Niech żyje 1 Maja

Echo Krakowskie

A Cena 20 gr.

Niech żyje 1 Maja

Rok VI Kraków, Piątek 1 maja 1953 r. Nr 103

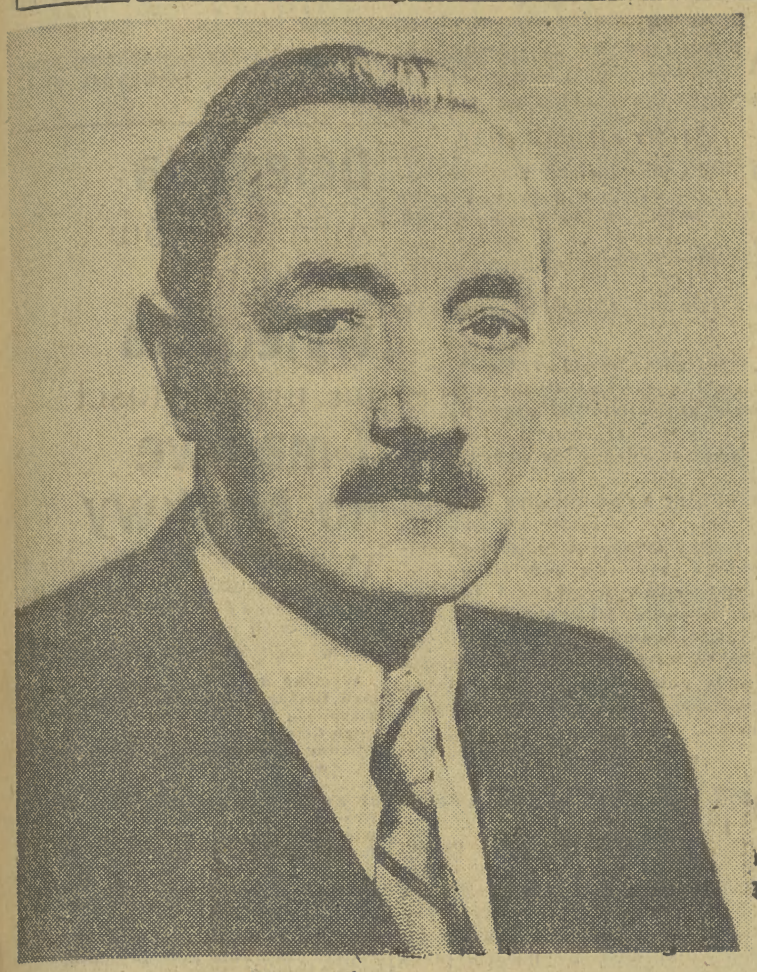

Zegar historii idzie naprzód

DZIEWIĄTY raz w wolnej Polsce wyruszamy na manifestację pierwszomajową. Radośni, rozśpiewani, z rozwiniętymi sztandarami, idziemy przez miasta i wsie. Jak w zeszłym roku, jak dwa czy trzy lata temu... A przecież wciąż inaczej. Wystarczy obejrzeć się wokół aby to z całą pewnością stwierdzić.

Tu, gdzie jeszcze wczoraj nie było nic, bieleją mieszkalne bloki. Tu, gdzie jeszcze wczoraj ciągnęły się pustkowia, wyrastają nowe osiedla i całe miasta. Tu, gdzie pstrokaciła się szachownica pól, radują oko spółdzielcze łany. Tu, gdzie nie umiano czytać, nie obce są już dziś strofy Mickiewicza i Słowackiego.

To wielki, na miarę całej epoki, dorobek ośmiu zaledwie lat. I dlatego, że robota w rękach się pali, że potrafimy prześcigać czas, wybiegamy myślą już nie na rok, nie na dwa ,lecz na całe dziesięciolecia. Bo mamy pewność, że twórcza myśl wyzwolonego narodu przemienia się w czyn.

Byli tacy, co wczoraj mówili nam „fantaści". Odpowiedzieliśmy planem trzyletnim, odpowiadamy Sześciolatką. Odpowiemy wykonaniem wielkich planów narodowych, bieżącego dziesięciolecia, które, jak głosi Program Frontu Narodowego, uczynią Polskę „krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów w Europie".

Któż dziś zwątpi, że w ciągu dziesięciu lat zakończymy budowę Warszawy, uruchomimy w stolicy dwie pierwsze trasy metro, odbudujemy Wrocław, Gdańsk i Szczecin, wzniesiemy socjalistyczne miasta — Nową Hutę i Nowe Tychy, zbudujemy wielkie hydroelektrownie na Wiśle i Bugu, a całej młodzieży w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych zapewnimy szkołę średnią.

Ci, co kiedyś wątpili w realność naszych zamierzeń, bo nie rozumieli jak ogromne siły twórcze tkwią w wolnym narodzie, przekonali się na faktach i dziś wraz ze wszystkimi patriotami budują wielkość Ojczyzny.

Ale są także inni, którzy zrozumieć nie chcą, lub udają, że nie rozumieją, a fakty pragnęliby zmienić, zburzyć. To wrogowie. Chcieliby przywrócić czas hitlerowskiej okupacji sprzed dziesięciu lat, lub okres policyjnego terroru sanacji, okres bezrobocia i głodu sprzed lat dwudziestu. Chcieliby cofnąć zegar historii. Nie dadzą rady. Bo mechanizm tego zegara znajduje się w troskliwych rękach całego narodu, w wypróbowanych rękach rewolucyjnej partii — przewodniczki. Usiłują więc choćby tu czy ówdzie tryb wyłamać. Zepsuć. Zaszkodzić. Zniszczyć.

Nieustannej trzeba baczności, aby za każdym razem unieszkodliwiać te próby kierowane nienawiścią do naszej Ojczyzny.

I gdy radujemy się patriotyczną jednością, która nas po raz pierwszy w historii zespoliła w niezniszczalną siłę, nie wolno nam zapominać o wrogach, dążących do osłabienia tej siły, jątrzących przeciw państwu ludowemu, przeciw niepodległemu bytowi narodu polskiego.

Umacnianie siły i obronności ludowego państwa, rzetelna i uczciwa praca, z której ta siła się bierze, to obowiązek każdego patrioty. Obowiązek ten dobrze rozumie naród polski, czego wymownym dowodem wspaniały bilans zobowiązań i wart 1-majowych, czego dowodem pomyślne wyniki wykonania planu pierwszego kwartału czwartego roku Sześciolatki.

GDY w 1945 roku wracaliśmy na ruiny, brakło łopat do usuwania gruzów. Dziś na polskiej ziemi, która przemieniła się w gigantyczny plac budowy, pracują najnowocześniejsze maszyny. Na polach spółdzielczych pracują traktory i kombajny, a spółdzielni produkcyjnych przybyło nam w roku 1953 już ponad 2 tysiące.

Sami nie zdołalibyśmy pokonać trudności pierwszego okresu odbudowy. Nie zdołalibyśmy rozwinąć z takim rozmachem budownictwa przemysłowego. Pomógł nam i pomaga Związek Radziecki, którego Armia przyniosła Polsce wyzwolenie, którego braterska przyjaźń, pomoc i przykład pozwalają narodowi polskiemu osiągać sukcesy nie notowane nigdy przedtem w naszym kraju, nie notowane w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym.

Jakże pięknym symbolem socjalistycznych stosunków między narodami, symbolem przyjaźni narodów radzieckich dla narodu polskiego, jest ofiarowany Polsce przez ZSRR z inicjatywy Wielkiego Stalina Pałac Kultury i Nauki, którego konstrukcje wznoszą się coraz wyżej w stolicy naszego kraju!

I dziś, gdy w pochodzie pierwszomajowym manifestujemy jedność narodu polskiego w walce o pokój i socjalizm, myśli nasze biegną do Kraju Rad, pierwszego w świecie kraju, w którym pełny triumf odniosła sprawa człowieka.

Łączymy się myślą z narodami, które w 800 milionowym obozie ludzi wolnych od jarzma kapitalizmu, tworzą coraz piękniejsze życie.

Łączymy się ze wszystkimi w świecie narodami, które walczą o pokój i wyzwolenie społeczne.

Zjednoczeni płomiennym patriotyzmem wokół Partii i jej Przewodniczącego Bolesława Bieruta, zespoleni nierozerwalnie wspólną ideą — ze wszystkimi prostymi ludźmi świata, przesuwamy wciąż naprzód i naprzód wskazówki zegara historii i nie ma takiej siły, która by je zdołała zatrzymać.

Z niezachwianą wiarą w ostateczne zwycięstwo, radośnie, święcimy dzień międzynarodowego braterstwa wszystkich ludzi pracy.

W. DZ.

Wszystkim naszym Czytelnikom i Przyjaciołom przesyłamy w dniu 1 Maja najlepsze życzenia sukcesów w pracy i osobistej pomyślności

„Echo Krakowskie"

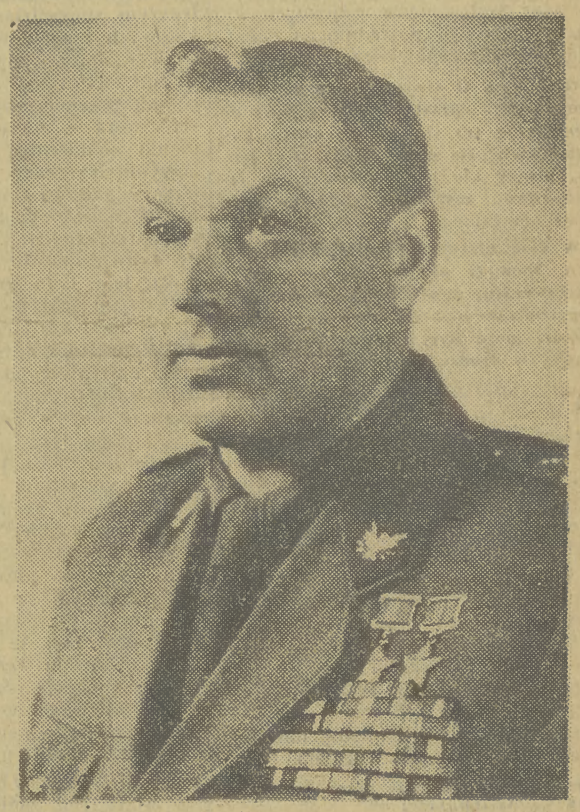

Uczestnicy Ogólnokrajowej Konferencji w Warszawie

WEZWALI NARÓD POLSKI

do wzmożenia wysiłku w walce o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

Utrwalenie pokoju w Europie wymaga sprawiedliwego rozwiązania spraw Niemiec — podkreślił w swym referacie

prof. Kulczyński

WCZORAJ obradowała w Warszawie Ogólnokrajowa Konferencja poświęcona zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. W Konferencji wzięło udział ponad 300 delegatów z całego kraju — czołowych aktywistów ruchu pokoju, przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Na konferencję przybyli również goście z Francji, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich.

W czasie obrad, które otworzył przewodniczący Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego wicemarszałek Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prof. dr Stanisław Kulczyński, wygłoszone zostały liczne przemówienia. Po przemówieniach nastąpiła dyskusja a na zakończenie konferencji obrana w toku obrad komisja redakcyjna zgłosiła projekt rezolucji, którą zgromadzeni jednomyślnie uchwalili.

REFERAT PROF. KULCZYŃSKIEGO

JEŻELI chodzi o normalizację stosunków w Europie, o utrwalenie pokoju w Europie — stwierdził w wygłoszonym referacie prof. Kulczyński — to jest ono nie do pomyślenia bez sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, najważniejszego problemu europejskiego, decydującego dla sprawy pokoju w Europie. Gotowość pokojowego rozwiązania tego problemu będzie najlepszym sprawdzianem dążności pokojowych rządów wielkich mocarstw.

„Kto może zapomnieć — pisał dziennik „Prawda" w artykule poświęconym przemówieniu prezydenta Eisenhowera — na przykład o zagadnieniu niemieckim, lub zbyć ogólnikowymi frazesami taki ważny problem międzynarodowy jak zjednoczenie narodowe Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych? Kogo może zadowolić nie tylko w Niemczech lecz i za granicami Niemiec, takie podejście do zagadnienia ze strony tego lub innego państwa, kiedy, powiedzmy, zachodnią część Niemiec uważa się po prostu za narzędzie swojej „dynamicznej" polityki zagranicznej w Europie, nie biorąc pod uwagę tego, jak zareagują na to niektóre narody europejskie, a przede wszystkim naród francuski, który nie raz padał ofiarą militarystycznych Niemiec".

Wbrew najżywotniejszym interesom narodów europejskich działają siły, które nie są zainteresowane w pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego. Siły te prowadzą politykę gwałtownej remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przekształcania Niemiec zachodnich w ognisko agresji. „Nad Europą — powiedział prof. Kulczyński — zawisł na nowo złowieszczy cień odbudowywanego Wehrmachtu, który pod sztandarem odwetu i pod dowództwem hitlerowskich generałów ma stanowić siłę szturmową skierowaną przeciwko wolności i niepodległości narodów całej Europy. Pan Adenauer mówi otwarcie o „nowym ładzie" w Europie — powtórnym wydaniu tak dobrze znanego hitlerowskiego „nowego ładu".

Pod płaszczykiem tak zwanej armii europejskiej odbudowuje się w Europie hegemonia militaryzmu niemieckiego, odbudowuje się machina wojenna, mająca realizować ponownie obłąkane marzenia hitlerowskie.

Przeciwko tej polityce coraz żywiej podnosi się fala oburzenia, oporu i walki. Coraz mocniejsza staje się wola narodów doprowadzenia do takiego rozwiązania problemu niemieckiego, które zapewniłoby im bezpieczeństwo, wolność i niepodległość a zarazem uczyniłoby zadość słusznym postulatom narodowym narodu niemieckiego. W tej walce o przyszłość Niemiec, o przyszłość Europy, o pokój świata, jednoczą się demokratyczne siły całego narodu niemieckiego z demokratycznymi siłami innych narodów. Świadomość konieczności pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego łączy dziś ludzi o najrozmaitszych poglądach i przekonaniach, ludzi pochodzących z najrozmaitszych klas i warstw społecznych.

Obradująca w listopadzie 1952 roku w Berlinie międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego wysunęła pozytywny program rozwiązania tego problemu domagając się zwołania konferencji czterech mocarstw w celu zawarcia traktatu pokojowego, który przywróciłby narodowi niemieckiemu niezależność i jednocześnie zagwarantowałby bezpieczeństwo państwom sąsiadującym z Niemcami. Ten traktat pokojowy winien zobowiązywać by Niemcy już nigdy więcej nie brały udziału w sojuszach i koalicjach wojskowych i by żadne obce mocarstwo nie utrzymywało baz wojskowych na terytorium niemieckim po zawarciu traktatu pokojowego.

Traktat ten winien przewidywać zakaz wszelkiej działalności militarystycznej i faszystowskiej w Niemczech. Po wejściu w życie traktatu pokojowego wszystkie wojska okupacyjne winny być jak najrychlej wycofane z Niemiec. Rezolucja stwierdzała również, że naród niemiecki ma prawo udziału w rokowaniach w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Oto są zasadnicze wytyczne rozwiązania problemu niemieckiego za którymi wypowiedzieli się również polscy uczestnicy konferencji.

Konferencja berlińska uchwalając tę rezolucję wychodziła z założenia, że:

naród niemiecki ma prawo do jedności i niepodległości, nie może istnieć stan, w którym wielki naród żyjący w centrum Europy mógłby pozostawać na dłuższą metę rozdarty i okupowany.

narody sąsiadujące z Niemcami muszą posiadać gwarancję, że nie staną się znowu ofiarą agresji.

„Naród polski — powiedział prof. Kulczyński — ma szczególny tytuł do zabierania głosu w sprawie niemieckiej. Mamy ten tytuł dlatego, że przez długie wieki historia naszych dwóch narodów była historią walki i rozlewu krwi... Dlatego, że w ostatniej wojnie ponieśliśmy niepowetowane straty kulturalne i olbrzymie straty materialne. Ale mamy również tytuł do występowania w sprawie niemieckiej dlatego, że mamy kilkuletnie doświadczenie współżycia z Niemiecką Republiką Demokratyczną, które świadczy najlepiej o tym, że naród polski i naród niemiecki mogą żyć w pokoju, przyjaźni i współpracy dla obopólnego dobra i szczęścia całej Europy. Ten historyczny zwrot jaki zaszedł w stosunkach pomiędzy narodem polskim a niemieckim jest wspólnym dobrem nie tylko obu naszych narodów ale wszystkich narodów Europy, wszystkich narodów świata... Ani naród polski, ani naród niemiecki nie pozwolą sobie wyrwać tego wielkiego osiągnięcia, które jest jednym z fundamentów pokoju w Europie a który właśnie starają się zniszczyć siły odwetu i agresji hodowane w Niemczech zachodnich".

W dalszej części swego referatu prof. Kulczyński wyraził poparcie narodu polskiego dla walki narodu niemieckiego o zjednoczoną, pokojową, demokratyczną i niepodległą ojczyznę, wyraził w imieniu narodu polskiego żądanie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego w duchu układu w Poczdamie, tak, aby raz na zawsze usunąć możliwość agresji imperializmu niemieckiego zarówno na wschodzie jak i na zachodzie.

Naród polski z uczuciem szczególnej sympatii i solidarności śledzi rozwijający się we Francji i w innych krajach Europy zachodniej potężny ruch przeciwko ratyfikacji wojennych układów z Bonn i Paryża. „Żyjemy w epoce — powiedział prof. Kulczyński — kiedy narody natchnione słowami Chorążego Pokoju Józefa Stalina biorą sprawę pokoju w swoje ręce i zdecydowane są bronić jej aż do końca. Widzimy jak następuje przełom w świadomości narodów, widzimy z jak potężną siłą zbudziła się nadzieja pokoju i jak wzmogła się, jak podniosła się niby przypływ morza — wola pokoju narodów. Wierzymy głęboko, że ta wola narodów doprowadzi do konferencji czterech mocarstw w celu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami — z Niemcami zjednoczonymi, niezawisłymi, pokojowymi i demokratycznymi; wierzymy, że pokój zostanie zachowany i utrwalony w Europie i na całym świecie".

REZOLUCJA KONFERENCJI

UCHWALONA przez konferencję wśród gorących owacji na cześć pokoju oraz umocnienia przyjaźni, pokojowej współpracy między narodami rezolucja stwierdza, że „sprawiedliwe rozwiązanie problemu niemieckiego jest niezbędnym warunkiem zachowania i utrwalenia pokoju w Europie".

„W chwili obecnej — czytamy w rezolucji — gdy jesteśmy świadkami wzmożonego nacisku na remilitaryzację Niemiec zachodnich Konferencja wyrażając jednomyślną wolę i uczucie narodu polskiego domaga się zwołania konferencji czterech mocarstw dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi, niezawisłymi, pokojowymi i demokratycznymi, w duchu traktatu poczdamskiego — z Niemcami, które nigdy nie będą uczestniczyć w koalicjach i sojuszach wojskowych i z których życia usunięte zostaną raz na zawsze wszystkie pozostałości faszyzmu i militaryzmu".

W dalszej części rezolucja stwierdza, iż naród polski uważa, że Niemcy wolne, niepodległe, zjednoczone i pokojowe winne znaleźć godne miejsce w rodzinie narodów Europy jako równy wśród równych.

Konferencja wezwała naród polski do zacieśnienia szeregów Frontu Narodowego, do wzmożenia wysiłków na rzecz realizacji Planu 6-letniego do pogłębienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim, ostoją pokoju i niepodległości narodów. Konferencja wezwała naród polski do wniesienia jeszcze większego wkładu w walkę o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Stanowisko delegacji koreańsko-chińskiej zmierza do usunięcia różnicy zdań w rokowaniach o rozejm w Korei

PEKIN,

AGENCJA Nowych Chin donosi z Panmundżonu, że w środę na posiedzeniu delegacji obu stron prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei gen. Nam Ir zaproponował, aby w drodze konsultacji wyznaczono jeden z krajów azjatyckich jako państwo neutralne, mające przyjąć tych jeńców wojennych, którzy nie będą bezpośrednio po zawarciu rozejmu repatriowani.

Gen. Nam Ir stwierdził, że delegacja koreańsko - chińska będzie gotowa do omówienia tej sprawy z chwilą, gdy ustalona będzie sama zasada, iż ci jeńcy, którzy nie będą bezpośrednio repatriowani, zostaną wysłani do państwa neutralnego.

W celu ułatwienia postępu rokowań gen. Nam Ir oświadczył, że również okres czasu, przez który jeńcom nie repatriowanym będą udzielane wyjaśnienia, może być ustalony przez obie strony w drodze konsultacji.

KORESPONDENT agencji Nowych Chin podkreśla, że stanowisko delegacji koreańsko - chińskiej jest nowym krokiem zmierzającym do usunięcia różnic zdań między obu stronami oraz do szybkiego osiągnięcia porozumienia w sprawie repatriacji jeńców wojennych.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej Harrison obstawał nadal przy Szwajcarii jako państwie neutralnym, mimo że — jak już podkreślano — Szwajcaria nie może wchodzić w rachubę, ponieważ jej przedstawiciele mają być powołani do komisji sprawującej kontrolę nad wykonaniem warunków rozejmu.

Przeszkody stawiane przez Amerykanów są następujące:

1) Chcą oni narzucić krótki okres czasu — 2 miesiące i uniemożliwić w ten sposób wyjaśnienie jeńcom, że ich obawy, które powstały wskutek trwającego przez 3 lata zastraszania, torturowania i bicia przez agentów Li Syn-mana i Kuomintangu — są całkowicie nieuzasadnione.

2) Amerykanie nie chcą wysłać jeńców wojennych, którzy nie będą repatriowani bezpośrednio po zawarciu rozejmu, do kraju neutralnego, gdzie znaleźliby się w otoczeniu umożliwiającym im swobodne wyrażenie woli powrotu do domu i gdzie nie byliby pod wpływem strony trzymającej ich w niewoli, lecz chcą, by kontrolę nad obozami jenieckimi objęli przedstawiciele państwa neutralnego na miejscu, tj. w Korei południowej.

Na posiedzeniu środowym postanowiono, że delegacje obu stron w pełnym składzie spotkają się ponownie w czwartek rano.

———

Dalsze sukcesy wojsk ludowych Patet-Lao

PARYŻ,

JAK wynika z doniesień agencji France Presse, oddziały armii ludowo-wyzwoleńczej Patet-Lao zajęły miejscowość Pak-Seng nad rzeką Nam Suong.

Korespondent agencji France Presse podkreśla, że „Pak Seng położone w odległości około 60 km na północ od Luang-Prabang jest jednym z ostatnich posterunków wojsk francuskich na drodze, którą powstańcy (tj. oddziały wojsk ludowo-wyzwoleńczych — Red.) posuwają się do stolicy".

Na naradzie w Fabryce Lokomotyw

delegaci 140 krakowskich zakładów postanowili zastosować noże Kolesowa

IMIĘ Wasyla Kolesowa, tokarza Środkowo-Wołżańskich Zakładów Budowy Maszyn, zyskało w Związku Radzieckim wielką popularność. U nas szybkościowe skrawanie metodą radzieckiego racjonalizatora — nie było dotychczas znane. Polscy metalowcy skrawali metodą Bykowa i Bortkiewicza ,stosowali stal szybkotnącą, węgliki spiekane, lecz o nożu Wasyla Kolesowa tokarze wiedzieli bardzo mało. Dopiero Instytut Obrabiarek i Obróbki Skrawania zapoznał naszych tokarzy z konstrukcją i zastosowaniem nowego noża.

Nóż Kolesowa posiada obok krawędzi tnącej krawędź dodatkową, co pozwala na dziesięciokrotne zwiększenie posuwu i skrócenie czasu obróbki.

Sporządzenie noża Kolesowa jest łatwe i bez specjalnych trudności może go wykonać każdy szlifierz. Wprowadzenie noża wymaga jedynie nieznacznej modernizacji nowych obrabiarek. Można go również zastosować przy obrabiarkach wolnobieżnych, starszego typu.

Jako jedni z pierwszych zastosowali nóż Kolesowa robotnicy Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie. Czas toczenia skrócono z 5,1 na 1,7 min. Wydajność zwiększyła się o 1/3. Skrawanie metodą Wasyla Kolesowa rozpoczęło już wiele zakładów przemysłowych. Między innymi Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie, Zakłady Naprawcze w Nowym Sączu i Zakłady Mechaniczne w Tarnowie.

Tokarze Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie uzyskali jednak największe sukcesy. Czołowi tokarze St. Siemek i Ciaputy, pracując przy obróbce wiązanych osi parowozowych, obniżyli maszynowy czas obróbki z 13 minut na 2,75 min., uzyskując największą gładkość obrabianych elementów.

Sukcesy chrzanowskich tokarzy są bezsporne. Toteż właśnie w Fabryce Lokomotyw odbyła się ostatnio wielka narada, której celem było spopularyzowanie metody szybkościowego skrawania nożem Wasyla Kolesowa. Delegaci 140 zakładów przemysłowych i spółdzielni branży metalowej postanowili jednomyślnie wprowadzić noże Kolesowa w swoich zakładach pracy.

24 GODZINY W KRAJU

△ W salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się w dniu 29 kwietnia br. I plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla pracowników nauki. Komisja ta, złożona z 60 wybitnych uczonych przyznawać będzie nowe stopnie naukowe: kandydata nauk i doktora nauk oraz tytuły naukowe: docenta, profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego.

Opinia publiczna całego świata

przyjęła z uznaniem artykuł „Prawdy"

poświęcony przemówieniu Eisenhowera

MOSKWA,

AGENCJA TASS podaje następujący przegląd prasy zagranicznej omawiającej artykuł wstępny „Prawdy" i „Izwiestii", poświęcony przemówieniu prezydenta Eisenhowera z 16 kwietnia br.:

STANY ZJEDNOCZONE

POCZNANE dzienniki amerykańskie z 25 kwietnia poświęciły wiele uwagi artykułowi wstępnemu „Prawdy" i „Izwiestii" — „W sprawie przemówienia prezydenta Eisenhowera". „New York Times" i „New York Herald Tribune" zamieściły pełny tekst tego artykułu.

„New York Herald Tribune" z 28 kwietnia w artykule redakcyjnym nawołuje, aby wzięto pod uwagę reakcję opinii publicznej krajów zachodnich na artykuł wstępny „Prawdy" i „Izwiestii". „Chodzi o to — pisze dziennik — jaki wpływ wywrze na opinię publiczną ten wyraźnie umiarkowany i rozsądny dokument. Odpowiedź amerykańska chybi celu, jeśli nie uwzględni tej zmiany nastrojów i jeśli nie uzna, że zmiana stylu jest co najmniej tak samo znamienna, jak zmiana taktyki. Niezależnie od innych następstw, wspólny powrót do spokojnego języka dyplomacji należy powitać z zadowoleniem".

WIELKA BRYTANIA

DZIENNIKI angielskie z 26 kwietnia zamieściły obszerne komentarze do artykułu „Prawdy" na temat przemówienia prezydenta Eisenhowera. „Observer" wskazywał, że artykuł „Prawdy" „utrzymany jest w tonie wstrzemięźliwym i widocznie zmierza do tego, by nie zatrzaskiwać drzwi dla rozmów".

„Times" i „Daily Worker" zamieściły pełny tekst artykułu wstępnego „Prawdy" na temat przemówienia prezydenta Eisenhowera, nadany przez radio moskiewskie. Wszystkie dzienniki w artykułach redakcyjnych uznają międzynarodowe znaczenie tego dokumentu.

„Times" w artykule wstępnym oświadcza:

„Artykuł jako całość jest najbardziej spokojną, najbardziej jasną i najbardziej rozsądną deklaracją o polityce radzieckiej spośród wszystkich artykułów, jakie ukazały się na przestrzeni wielu miesięcy..."

FRANCJA

ARTYKUŁ wstępny „Prawdy" i „Izwiestii", poświęcony przemówieniu prezydenta USA Eisenhowera z 16 bm., stał się ośrodkiem zainteresowania dzienników paryskich. Wiadomość o ukazaniu się wspomnianego artykułu zamieściły dzienniki paryskie pod wielkimi nagłówkami przez całą szerokość pierwszych stron. Większość dzienników opublikowała pełny tekst artykułu, podany przez burżuazyjne agencje telegraficzne, podkreślając przy tym jego „wyjątkowo umiarkowany" ton.

WŁOCHY

WSZYSTKIE dzienniki włoskie, niezależnie od kierunku politycznego, obszernie komentują artykuł wstępny „Prawdy" i „Izwiestii" na temat przemówienia prezydenta Eisenhowera.

Dzienniki prawicowe opublikowały na widocznym miejscu obszerne wyjątki z artykułu „Prawdy". „Messaggero" podkreśla w artykule wstępnym, że trzeba koniecznie „prowadzić oparte na sprawiedliwości rozmowy i życzyć sobie, aby doprowadziły one do możliwie najszerszej dyskusji".

W krajach demokracji ludowej wszystkie dzienniki zamieściły pełny tekst artykułu „Prawdy". Jak wynika z wypowiedzi prasy, artykuł „Prawdy" spotkał się z gorącym uznaniem opinii demokratycznej.

Delegacja związkowców polskich wyjechała na uroczystości 1-majowe do Moskwy

W GODZINACH rannych dnia 29 bm. opuściła Warszawę udając się do Moskwy delegacja związkowców polskich na uroczystości 1-majowe w Związku Radzieckim.

W skład delegacji wchodzą: Mieczysław Domagała — członek Plenum CRZZ, kierownik wydziału bytowo-mieszkaniowego CRZZ; Herbert Drapała — członek Plenum CRZZ; przewodniczący Zarządu Gł. Związku Zaw. Chemików; Jerzy Lenert — przewodniczący Okręgowej Rady Zw. Zaw. w Stalinogrodzie; Andrzej Braun — literat; Anna Szadkowska — włókniarka ze Zgierza, poseł na Sejm; Karol Waduła — pierwszy wytapiacz huty Pokój, wybitny przodownik pracy, poseł na Sejm; Jan Tylec — wybitny przodownik pracy z kop. „Dymitrow" oraz inż. Jan Kospendek — jeden z inicjatorów stosowania noża Kolesowa w Polsce, pracownik zakładów mechanicznych „Ursus".

Odjeżdżających w porcie lotniczym Okęcie żegnali przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych.

———

24 GODZINY NA ŚWIECIE

* W dniu 28 bm. z polecenia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ambasador ZSRR w Czechosłowacji A. Bogomołow wręczył wiceprezesowi i prezesowi Czechosłowackiej Akademii Nauk, Z. Nejedlyemu Order Lenina, nadany mu w związku z 75-leciem jego urodzin za wybitne zasługi w dziele umocnienia przyjaźni i współpracy kulturalnej czechosłowacko-radzieckiej.

* Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało I. A. Benediktowa nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem ZSRR w Indiach.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło K. W. Nowikowa od obowiązków nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora ZSRR w Indiach w związku z objęciem przezeń innego stanowiska.

* Rada Gospodarczo-Społeczna zakończyła omawianie projektu rezolucji USA i Francji, który przewiduje przyjęcie w poczet członków Komisji Gospodarczej ONZ dla spraw Azji i Dalekiego Wschodu — baodaiowskiego Vietnamu ,marionetkowych rządów Laosu, Kambodży i Korei południowej oraz Nepalu, Cejlonu i Japonii. 9 głosami przeciwko 8 przy jednym wstrzymującym się od głosowania, Rada Gospodarczo-Społeczna przyjęła wniosek Indii w sprawie odroczenia dyskusji nad tą kwestią do następnej sesji, która odbędzie się latem br. w Genewie.

* Jak donosi „Humanite", robotnicy zakładów samochodowych „Renault" kontynuują walkę o poprawę warunków bytu i poszanowanie praw związkowych. Strajk objął 74 oddziały fabryki. Dużą pomoc materialną i moralną okazują strajkującym towarzyszom robotnicy urzędnicy innych oddziałów fabryki.

* Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku, że w dniu 1 maja br. wyrusza do Grenlandii amerykańska ekspedycja wojskowa. Zadaniem ekspedycji będzie przeprowadzenie doświadczeń z nowymi rodzajami broni amerykańskiej oraz dokonanie zdjęć topograficznych w okolicach wojskowej bazy lotniczej w Thule.

Echo Nowej Huty

Młodzież odlewni staliwa przoduje

Młodzieżowa brygada Franciszka Wnuka z odlewni staliwa zwycięsko realizuje długookresowe zobowiązania. Wyprodukowała już 25 ton stali ponad plan.

Franciszek Wnuk, pierwszy wytapiacz, jest dumny z przeszkolonej przez siebie brygady. Stanisław Wójcik i Jan Głowa — to jego najlepsi uczniowie. W ciągu 3 miesięcy intensywnego szkolenia uzyskali już potrzebne kwalifikacje i dziś są pierwszymi pomocnikami brygadzisty Wnuka.

W wynikach pracy nie ustępuje im brygada formierzy, pracująca pod kierunkiem Jana Wojtasa. Brygadę tworzy młodzież pracująca nie gorzej od starszych kolegów, bo młodzi chłopcy wyrabiają do 220 proc. normy.

(koresp. pasz)

Pracują systemem dwójkowym

Siedmiu młodych murarzy z brygady Antoniego Korzenia postanowiło ostatnio zerwać ze „starymi" metodami pracy.

— Spróbowaliśmy zespołowego systemu — dwójkowego. I co powiecie?... Osiągnęliśmy 180 proc. normy! — opowiada jeden z murarzy — Władek Tarsa.

— Toteż dzięki pracy zespołowej obiekt 426 w Kombinacie oddaliśmy na kilka dni przed wyznaczonym terminem — dodaje kolega Tarsy, Antoni Kłos.

Chłopcy z brygady Korzenia dążą poza tym wytrwale do realizacji swego 1-majowego zobowiązania, w którym postanowili ukończyć tynkowanie 3.500 m sześc. muru na miesiąc przed terminem.

(em)

Inżynier - racjonalizator

Inżynier Edmund Graczyk — kierownik nadzoru grupy robót PPW Nowa Huta — opracował ostatnio cenny projekt racjonalizatorski: masę do budowy nawierzchni dróg stałych. Masa ta zastępując drogi beton zmniejsza niemal o połowę koszty budowy nawierzchni.

Jak wykazały obliczenia, zastosowanie nowej masy przyniesie roczne oszczędności w wysokości 736.123 zł.

(JD)

Nowe punkty usługowe

W przyszłym miesiącu założone zostaną w Krzesławicach i Zasławicach 3 nowe dodatkowe punkty usługowe szewskie i krawieckie. Zorganizowane one zostaną w ramach zobowiązań 1-majowych, podjętych przez pracowników nowohutniczej spółdzielni wielobranżowej, którzy zobowiązali się systemem gospodarczym założyć nowe placówki.

(fw)

Tam, gdzie całe pokolenia nie widziały kropli wody, powstaje

wielka sztuczna rzeka, stawy i słodkowodne jeziora

Kanał Wołga-Ural nawodni obszary równe Holandii i Belgii

Napisał A. Czermiński

WIELKIE, piętrowe cielska „Uralców" suną po suchej, spękanej ziemi, zgrzytają i terkocą. Niby stepowy wąż pełznie łańcuch, jak gwiazdka migoce kółko pod przewijającą się szybko liną a wielka, zębata szczęka czerpaka raz po raz wgryza się twardy grunt. Ażurowe, długie na 65 metrów ramię wysięgnicy co kilka sekund podnosi czerpak w górę i, zataczając szeroki łuk, odkłada na boku 14 m sześć. wydobytej ziemi.

Na koparkach, we wnętrzu oszklonych kabin, siedzą i „popędzają" swoje maszyny głośni na cały radziecki kraj kopacze — Jelisiejew, Notajew, Polakow oraz dowódca tej armii pokoju i pracy — zastępów kroczących koparek — Bohater Pracy Socjalistycznej, pierwszy „ekskawatroszczik" Dymitr Slepucha.

Na innym odcinku sześciosetkilometrowego kanału, który przetnie stepy zachodniego Kazachstanu, pracuje brygada drugiego Bohatera Pracy Socjalistycznej, inżyniera Anatola Uskowa. Jego elektryczna koparka została zdemontowana po ukończeniu budowy kanału Wołga — Don i przywieziona na obecne miejsce pracy koleją.

Dwie maszyny

NA ślepym torze dopiero co przecięta gniętej od Stalingradu linii kolejowej odbywa się montaż przywiezionych koparek i innych maszyn przeznaczonych do budowy kanału. Długim rzędem stoją kroczące koparki, niedaleko wypróbowuje się nową maszynę — strug ziemny, wyrzucający w ciągu godziny półtora tysiąca m sześć. ziemi. Inna nowa maszyna — zgarniarka ciągniona przez traktor i zmiatająca na raz 15 m sześć ziemi — pracuje już na kanale. Olbrzymie rozmiary robót kanału Wołga — Ural, sześciokrotnie dłuższego od kanału Wołga — Don, wymagają nowego sprzętu technicznego i nowych metod pracy.

Zgrzytają i terkocą bez przerwy koparki żłobiąc kilometr po kilometrze olbrzymie łożysko dla Magistralnego Kanału Stalingradzkiego, który nawodni sześć milionów hektarów stepu pomiędzy Wołgą a Uralem. Sześć milionów hektarów — to jedna piąta całego obszaru Polski, to tyle bez mała, co Holandia i Belgia razem wzięte.

Budowniczowie kanału Wołga — Ural mają wydobyć 250 milionów m sześć. ziemi, a usypać 70 milionów na groblach przykanałowych. Cała bowiem środkowa część kanału będzie na zmianę raz przebiegać w wykopie, to znowu przechodzić nasypem — zależnie od naturalnej konfiguracji terenu.

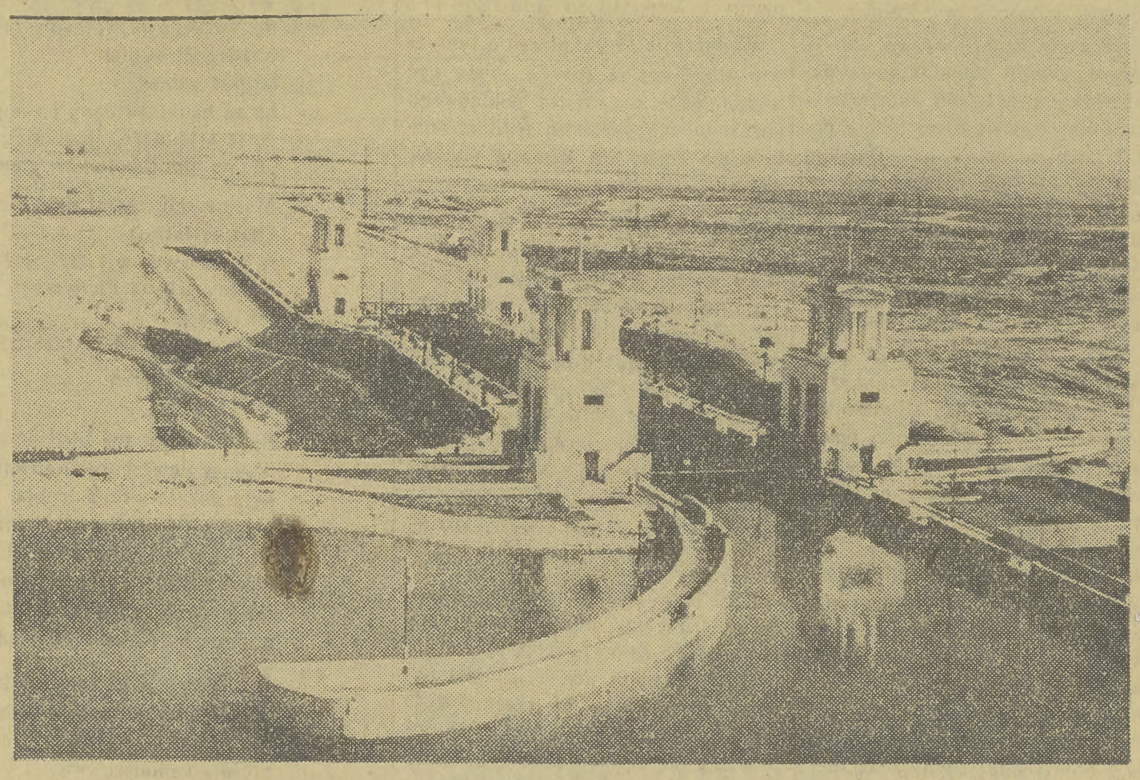

Wołżańsko - Doński Kanał Żeglowny im. Lenina. Na zdjęciu Śluza Nr 10

Fot — CAF

Po zakończeniu budowy hydrowęzła Stalingradzkiego wody Wołgi rozleją się w olbrzymi zbiornik wodny tzw. Morze Stalingradzkie. Morze Stalingradzkie będzie tym właśnie źródłem, z którego weźmie początek kanał Wołga — Ural, a ciągnący się 15 km w głąb stepu wąwóz Osadnyj będzie stanowić pierwszą, nakreśloną naturalnymi warunkami część trasy kanału. Dalsza jego część — to sztuczne koryto żłobione „Uralcami".

Za koparkami — Wołga; przed koparkami — bezkresny step. Dokoła pustkowie, jak tylko okiem sięgnąć — płaska, wyschnięta i popękana w głębokie bruzdy równina, zmarszczona „barchanami" lotnego piasku i pocentkowana niezliczoną ilością drobnych jeziorek, zostawiających po wyparowaniu wody błyszczącą plamę soli. I — jak daleko sięga horyzont — ani jednego drzewka czy krzewu, na którym mogłoby spocząć zmęczone oko, a zdrożony wędrowiec zaznać pod nim chłodnego cienia.

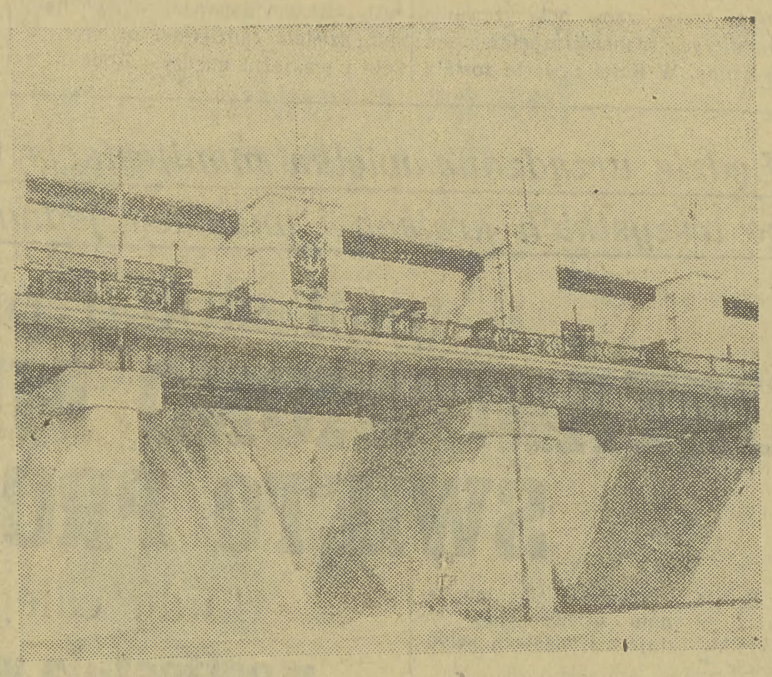

Tama przelewowa Hydrowęzła Cymliańskiego na Kanale Wołga-Don

Sieć kanałów

NA takim to stepie, pokrytym jedynie siwym ostem zmieniającym się szybko w popiół pod działaniem siedemdziesięciostopniowych upałów, „ekskawatorszczyki" drążą kanał mający przywrócić zamarłym stepom życie. Od magistralnego kanału Wołga — Ural pobiegnie bowiem siedem głównych kanałów rozdzielczych w kierunku południowym. Kanałami tymi będzie rokrocznie przepływać 7 miliardów m sześc. wody. Użyźni ona step przy pomocy kanałów rozprowadzających, które gęstą siecią pokryją spękaną obecnie ziemię.

Na niektóre odcinki stepu położone wyżej od poziomu kanału, będą podnosić wodę pompy. Tłoczona pod wysokim ciśnieniem dojdzie do najwyższego punktu wzniesienia by spłynąć potem spokojnie w rozprowadzające kanały. Ogólna długość kanałów nawadniających zachodnio - kazachski step wyniesie 2 tysiące kilometrów.

Poza Magistralnym Kanałem Stalingradzkim, stanowiącym właściwie olbrzymią sztuczną rzekę z wielkim i skomplikowanym dorzeczem, założone zostaną na stepie stawy i słodkowodne jeziora, w tym cztery zbiorniki wodne o objętości około półtora miliarda m sześć wody. Nad brzegami ich — tam, gdzie całe pokolenia Kazachów nie widziały kropli wody — powstaną kołchozy rybackie.

Na pustym dzisiaj stepie wystrzelą drzewa i krzewy, wzdłuż nagich brzegów Uralu zazieleni się wielki państwowy ochronny pas leśny Wiszniowa Góra — Kaspijskie Morze. Uczeni radzieccy wybrali i zbadali sto odmian drzew, krzewów oraz roślin owocowo - jagodowych, które będą stanowić podszycie leśnego pasa, podstawowym zaś jego drzewostanem będzie jesion, różowa akacja, dąb i sosna.

Smukłe wieże i białe namioty

NIE sami kopacze budują kanał Wołga — Ural, będący jednym z zasadniczych elementów Stalinowskiego Planu Przeobrażenia Przyrody. Budowa jego, podobnie jak wszystkie Wielkie Budowle Komunizmu, tętni wielorakim życiem. Na trasie przyszłego kanału, wyznaczonego dwoma rzędami białych pali, uwijają się topografowie i geolodzy, hydrotechnicy i chemicy oraz wiertacze, badający podłoże geologiczne pomiędzy Wołgą a Uralem. Tysiące smukłych, o ażurowej konstrukcji wież wiertniczych pokryło step a białe namioty badawczych ekspedycji straszą tabuny półdzikich koni, uganiających się „z wichrami w zawody".

Olbrzymie ciężarówki-wywrotki nieprzerwanym strumieniem zjeżdżają na dno wykopu i napełnione ziemią dążą z powrotem w step, aby rozrzucić po nim swoją zawartość. Hydrotechnicy pracują przy zakładaniu śluz i jazów. Mechaniczni kopacze i inni „ujeżdżacze" siedemnastu kroczących koparek i kilkuset mniejszych, operatorzy elektrycznych dźwigów, kierowcy traktorów i samochodów szarpią i wywożą suchą ziemię wzbijając kurz aż pod obłoki. Hydrotechnicy drążą przepusty i burzowce, którymi puści się wodę kanału na jego skrzyżowaniach z rzekami i wąwozami. Woda bowiem będzie przepływać pod ich dnem.

Woda w odległości 150 km.

BUDOWNICZOWIE kanału Wołga — Ural pracują w bardzo ciężkich warunkach. Wodę niezbędną dla ludzi i maszyn trzeba dowozić na budowę niejednokrotnie z odległości 150 km. Pracują zlani potem, spaleni słońcem i wysmagani wichrami.

Pracują z myślą, aby jak najprędzej zawołżańscy kołchoźnicy mogli sadzić ryż i buraki cukrowe, siać pszenicę i zbierać bawełnę z nieistniejących dziś jeszcze plantacji. Ażeby mogli na niezmierzonych pastwiskach wypasać wielkie stada owiec karakułowych i cienkorunych, koni, bydła domowego oraz wielbłądów. Ażeby ostry, kontynentalny klimat południowego Powołża i zachodniego Kazachstanu stał się bardziej wilgotny i umiarkowany. Ażeby zadać ostateczny kłam burżuazyjnym teoriom o nieodwracalnych właściwościach gleby, klimatu i warunków geograficznych — przez całkowite przeobrażenie przyrody wolą, umysłem i pracą człowieka.

Pracują z myślą, ażeby tak, jak na wszystkich innych obszarach Związku Radzieckiego, objętych Stalinowskim Planem Przeobrażenia Przyrody, zakwitło nowe, szczęśliwe życie.

Pomoc ZSRR, pomoc, o której okazanie troszczył się bezustannie sam Towarzysz Stalin, była pomocą przyjaźni, była pomocą bezinteresowną, podobną do tej, jaką niosły sobie wzajemnie narody w braterskiej rodzinie republik radzieckich, gdzie narody silniejsze spieszyły, aby okazać pomoc słabszym w ich najbardziej żywotnych potrzebach. Była to pomoc prawdziwie braterska, świadczona od serca — zgodnie z tymi wielkimi i wzniosłymi zasadami internacjonalizmu i proletariackiego humanizmu, w którym wychowywał narody radzieckie Towarzysz Stalin, którymi opromienione było całe Jego wspaniałe życie. Niezrównanym przykładem tego wielkiego proletariackiego humanizmu i szczególnych sympatii Towarzysza Stalina dla Polski jest Jego inicjatywa ofiarowania Warszawie wielkiego i najbardziej nowoczesnego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki.

BOLESŁAW BIERUT

Rośnie Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — wielki dar Związku Radzieckiego dla narodu polskiego.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Rozmowy ze Stalinem

Każda praca napisana przez Stalina, każde słowo wypowiedziane przez Stalina stanowiły i stanowią drogowskaz dla ludzkości. Dzisiaj my, a po nas następne pokolenia szukać będą w nich zawsze wskazówek i wytycznych.

Dziesiątki razy zwracali się do Stalina z prośbą o rozmowę czy wywiad delegaci partii i organizacji robotniczych wszystkich krajów, dziennikarze i literaci. Dziesiątki razy w odpowiedziach udzielonych przez Stalina znajdywał świat genialną interpretację zjawisk, przewidywanie i wskazanie nowych, dalszych dróg rozwoju.

Wybraliśmy tutaj kilka zaledwie wyjątków z rozmów Stalina z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą 9 września 1927, z zagranicznymi delegacjami robotniczymi 5 listopada 1927, z niemieckim pisarzem Emilem Ludwigiem 13 grudnia 1931 i z Amerykaninem płk. Robinsem 13 maja 1933 r.

O RÓŻNICY MIĘDZY REWOLUCJĄ PAŹDZIERNIKOWĄ A REWOLUCJĄ FRANCUSKĄ

NIEKTÓRZY porównywali Rewolucję Październikową do rewolucji francuskiej, doszukiwano się podobieństw, nazywano Rewolucję Październikową kontynuacją rewolucji francuskiej. W odpowiedzi Emilowi Ludwigowi Stalin jasno sprecyzował różnicę:

„Rewolucja Październikowa nie jest ani kontynuacją ani zakończeniem wielkiej rewolucji francuskiej. Celem rewolucji francuskiej była likwidacja feudalizmu dla ustanowienia kapitalizmu. Celem zaś Rewolucji Październikowej jest likwidacja kapitalizmu dla ustanowienia socjalizmu".

O KIEROWNICZEJ ROLI PARTII KOMUNISTYCZNEJ

W ODPOWIEDZI na jedno z pytań amerykańskiej delegacji robotniczej, Stalin jasno sformułował różnicę między wpływem partii burżuazyjnych na rządy państw kapitalistycznych, a kierowniczą rolą partii komunistycznej w ZSRR:

„Różnica pod tym względem między Krajem Rad a krajami kapitalistycznymi polega na tym, że:

a) w krajach kapitalizmu partie burżuazyjne kierują państwem w interesie burżuazji i przeciwko proletariatowi, gdy natomiast w ZSRR partia komunistyczna kieruje państwem w interesie proletariatu i przeciwko burżuazji;

b) partie burżuazyjne ukrywają przed ludem swoją kierowniczą rolę uciekając się do podejrzanych tajnych gabinetów, gdy natomiast partii komunistycznej w ZSRR nie są potrzebne żadne tajne gabinety, piętnuje ona politykę i praktykę tajnych gabinetów i otwarcie oświadcza wobec całego kraju, że bierze na siebie odpowiedzialność za kierowanie państwem".

O POLITYCE NARODOWOŚCIOWEJ

W ODPOWIEDZI na dalsze pytanie delegacji, dotyczące różnic w polityce narodowościowej państw kapitalistycznych a ZSRR Stalin mówił:

„Podstawowa różnica polega na tym, że w państwach kapitalistycznych istnieje ucisk narodowy, uciemiężenie narodowe, u nas zaś, w ZSRR jedno i drugie zniesiono do gruntu.

Tam, w państwach kapitalistycznych, obok narodów pierwszej kategorii, narodów uprzywilejowanych, narodów „państwowych" istnieją narody drugiej kategorii, narody „bezpaństwowe", narody niepełnoprawne, pozbawione tych lub innych praw, a przede wszystkim praw państwowych.

U nas w ZSRR, przeciwnie, zniesione zostały wszystkie te atrybuty nierówności narodowej i ucisku narodowego. U nas wszystkie narody są równouprawnione i suwerenne, zniesiono bowiem przywileje narodowe i państwowe dawniej panującego narodu wielkorosyjskiego".

O NOWYM STOSUNKU DO PRACY

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA to narodziny nowego człowieka, powstanie nowego stosunku do pracy, do społecznej własności. W tej samej rozmowie Stalin mówił:

„...fabryki i zakłady przemysłowe należą u nas do całego narodu, a nie do kapitalistów... fabrykami i zakładami przemysłowymi zarządzają u nas nie pełnomocnicy kapitalistów lecz przedstawiciele klasy robotniczej... Jeżeli w ustroju kapitalistycznym robotnik traktuje fabrykę jako cudzą i obcą mu własność, a nawet jak więzienie, to w warunkach radzieckich robotnik patrzy na fabrykę już nie jak na więzienie, lecz jak na coś bliskiego i drogiego, i jest żywotnie zainteresowany w jej rozwoju i ulepszaniu. Nie trzeba chyba dowodzić, że ten nowy stosunek robotników do fabryki, do przedsiębiorstwa, to uczucie przywiązania robotników do przedsiębiorstwa stanowi potężny motor całego naszego przemysłu. Tą okolicznością należy tłumaczyć fakt, że liczba wynalazców w dziedzinie techniki produkcji oraz organizatorów przemysłu spośród robotników rośnie z każdym dniem".

O PRZEBUDOWIE WSI

PODSTAWOWĄ zasadą socjalistycznej przebudowy wsi w ZSRR była dobrowolność przy wstępowaniu do gospodarstw kolektywnych W rozmowie z zagranicznymi delegacjami robotniczymi Stalin mówił:

„Zamierzamy urzeczywistnić zasadę kolektywizmu w rolnictwie stopniowo, środkami natury ekonomicznej, finansowej i kulturalno-politycznej. Sądzę, że sprawą najbardziej interesującą jest sprawa środków natury ekonomicznej. W tej dziedzinie poczynania nasze zmierzają w trzech kierunkach:

w kierunku organizowania indywidualnych gospodarstw chłopskich w spółdzielnie;

w kierunku organizowania gospodarstw chłopskich, głównie typu gospodarstw biednych, w stowarzyszenia produkcyjne i wreszcie

w kierunku ogarniania gospodarstw chłopskich przez planujące i regulujące organy państwa zarówno od strony zbytu produkcji chłopskiej, jak i od strony zaopatrywania chłopów w niezbędne wyroby naszego przemysłu.

Kolektywizacja powszechna nastąpi wówczas, kiedy gospodarstwa chłopskie przebudowane zostaną na nowej bazie technicznej w drodze mechanizacji i elektryfikacji, kiedy organizacje spółdzielcze ogarną większość pracującego chłopstwa, kiedy większość wsi pokryje się siecią stowarzyszeń rolniczych typu kolektywnego".

O WIELKIM CELU ŻYCIA

W ROZMOWIE z Emilem Ludwigiem Stalin mówił:

„Co się tyczy mnie, to jestem tylko uczniem Lenina i celem mojego życia jest być godnym jego uczniem.

Zadanie, któremu poświęcam swoje życie, polega na wywyższeniu innej klasy, a mianowicie klasy robotniczej. Zadaniem tym jest nie utrwalenie jakiegokolwiek państwa „narodowego", lecz utrwalenie państwa socjalistycznego, a więc — internacjonalnego, przy czym wszelkie wzmocnienie tego państwa sprzyja wzmocnieniu całej międzynarodowej klasy robotniczej. Gdyby każdy krok w mojej pracy dla wywyższenia klasy robotniczej i wzmocnienia państwa socjalistycznego tej klasy nie zmierzał do wzmocnienia i polepszenia sytuacji klasy robotniczej, uważałbym swoje życie za bezcelowe".

Sprawie klasy robotniczej poświęcony był każdy krok Wielkiego Stalina. Sprawie klasy robotniczej, mas pracujących całego świata, sprawie wolności i sprawiedliwości społecznej Stalin poświęcił swe życie.

Obóz pokoju jest niezwyciężony

PIERWSZY Maja jest co roku wielkim przeglądem sił międzynarodowej klasy robotniczej, przewodzącej narodom całego świata w ich walce o pokój. Jest to dzień, w którym miliony uczciwych ludzi sporządzają bilans minionego roku i wracają myślami do wielkich wydarzeń międzynarodowych odpowiadają sobie na pytanie — w jakim stopniu wielkie siły broniące najświętszej sprawy ludzkości — pokoju, w jakim stopniu narody w skali światowej posunęły się naprzód na drodze prowadzącej do zbudowania lepszego świata, na drodze prowadzącej do socjalizmu?

I odpowiadając sobie dziś na to pytanie każdy uczciwy człowiek z radością stwierdza, że miniony rok przyniósł nowe, wielkie sukcesy obozowi pokoju i socjalizmu, że jeszcze bardziej wzrosła przewaga obozu socjalizmu i demokracji nad rozdzieranym wewnętrznymi sprzecznościami obozem imperializmu, obozem wojny.

Pod kierownictwem partii Lenina - Stalina, uzbrojeni w historyczne wskazania XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, ludzie radzieccy w siłę przekształcają ból spowodowany śmiercią Przyjaciela i Wodza ludzkości, Wielkiego Budowniczego komunizmu — Józefa Stalina. Na niezmierzonych obszarach kraju socjalizmu wznoszone są wspaniałe budowle komunizmu, rośnie potęga gospodarcza i obronna kraju, który jest nadzieją i natchnieniem narodów, który jest niezłomną ostoją światowego obozu pokoju.

W jednym obozie ze Związkiem Radzieckim kroczą kraje demokracji ludowej. Kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna. Od brzegów Pacyfiku aż po serce Europy na obszarze zajmującym 1/3 kuli ziemskiej zrodziła się nieznana w historii jedność między narodami, oparta na wzajemnej pomocy i współpracy.

Nowe życie buduje wyzwolony z wiekowej niewoli 500-milionowy naród chiński, a przyjaźń radziecko - chińska jest niewzruszoną ostoją pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Wspaniałe sukcesy odnoszą kraje demokracji ludowej, które z każdym rokiem pomnażając swą siłę gospodarczą i obronną umacniają bazę materialną światowego obozu pokoju.

MYSLĄ przewodnią polityki kraju socjalizmu, polityki obozu państw pokoju i demokracji jest leninowsko-stalinowska teza o możliwości pokojowego współżycia różnych systemów, o możliwości pokojowej rywalizacji tych systemów, jest przeświadczenie, że nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można by rozwiązać na drodze pokojowego porozumienia zainteresowanych stron.

Polityka ta cieszy się pełnym poparciem i zaufaniem wszystkich narodów, albowiem wyraża ona ich dążenia, broni ona ich najżywotniejszych interesów. Wydarzenia ostatnich tygodni dobitnie świadczą o tym, że rosną szanse pokrzyżowania zbrodniczych planów rozpętania nowej wojny. W Korei zawarte zostało porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych oraz podjęte zostały na bazie koreańsko-chińskich propozycji rozmowy rozejmowe. Na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych po raz pierwszy od wielu lat została osiągnięta jednomyślność wielkich mocarstw w pewnych konkretnych sprawach.

Wydarzenia te świadcząc o tym, że wszystkie sporne sprawy mogą być uregulowane na drodze pokojowego porozumienia, świadczą jednocześnie o wciąż rosnącym naporze pokojowej woli narodów.

W DZIENNIKU radzieckim „Prawda" ukazał się ostatnio artykuł, który w słowach spokojnych, w słowach przenikniętych poczuciem siły dokonał analizy sytuacji międzynarodowej, wskazał drogę prowadzącą do utrwalenia pokoju na świecie, otworzył przed narodami perspektywę zapobieżenia nowej wojnie. Tezy zawarte w artykule „Prawdy", artykule, który jest dokumentem międzynarodowym ogromnej wagi mają poparcie wszystkich narodów świata.

I gdy dziś pod czerwonymi sztandarami ulicami miast i miasteczek wszystkich krajów świata maszerują miliony ludzi, to marsz ich jest potężną manifestacją na rzecz pokoju i socjalizmu. Manifestacją, która świadczy o potędze światowego obozu pokoju skupionego wokół Związku Radzieckiego. Manifestacją, która jest wyrazem poparcia, jakiego narody udzielają radzieckiej polityce pokoju i przyjaźni między narodami.

Nasza Konstytucja — wielka księga naszych zwycięstw—głosi, że państwo nasze—Polska Rzeczpospolita Ludowa — stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi, zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju, organizuje gospodarkę planową, zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i kultury mas ludowych. Nasza Konstytucja nakazuje nam umacnianie państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.

BOLESŁAW BIERUT

Władysław Broniewski

Pierwszy Maja

TEMAT? — Jak rzeka. Miejsce? — świat.
Cel? — szczęście. Wróg? — kapitalizm.
Myśmy widzieli świat spoza krat,
Kraty pękły od młota ze stali.
My pójdziemy Pierwszego Maja
ulicami stolic tego świata,
my za ręce się będziemy trzymali,
my każdego przyjmiemy jak brata...
Każdego?! — nie!
bo jest gniew!
bo są banki, kajdany i trony...
Nasz sztandar?... Jego kolor czerwony,
„bo na nim robotników krew".

Myśmy szli, raczej nasi ojcowie,
(ileż to lat?...)
w Warszawie, w Łodzi, w Żyrardowie,
myśmy szli na Pierwszego Maja,
jak na bój!
Trony, banki się jeszcze trzymają.
Trzymaj sztandar,
bo Twój.

Był rok Piąty, był Siedemnasty,
błysnął Petersburg: natchnienie — miasto,
była dokoła wroga banda,
błyszczał Październik: sztandar!
Ten sam sztandar szumiał nad Madrytem,
pieśń szumiała tym samym rytmem,
na placu Grzybowskim, jak dziś pod Grammos,
w sercach i pieśni było to samo.

NIE będzie tronów, nie będzie banków,
złamiemy fronty Kuomintangu,
nie będzie City i Wall Street,
błyśnie wolności świt.
Pokój, pokój, pokój narodom,
braterstwo dla wszystkich ras!
W przyszłość! — pierwszomajowym pochodem,
Wyżej sztandarów las!

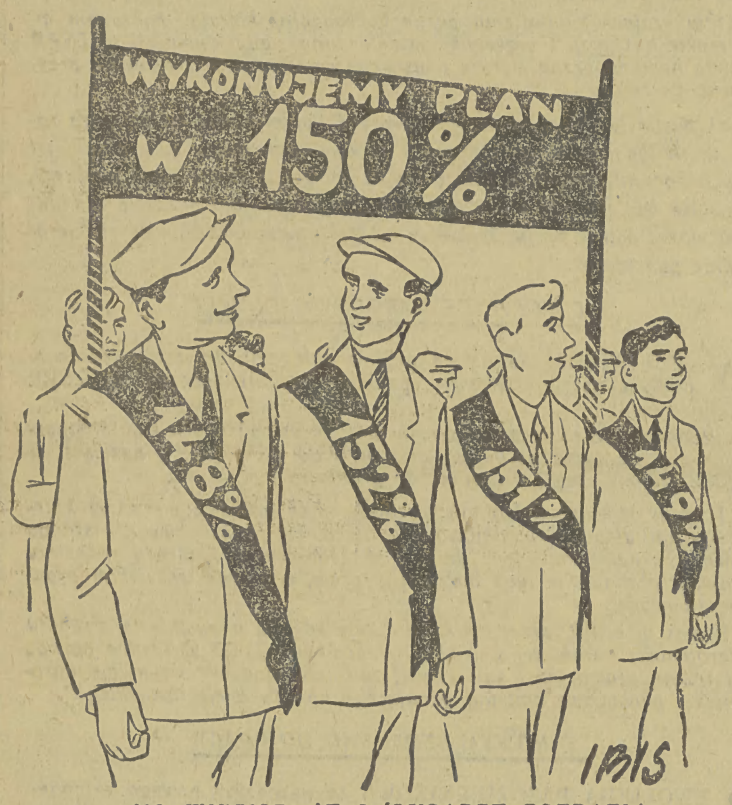

— NO WIDZISZ, ŻE I ŚLUSARZE POTRAFIĄ „WYMALOWAĆ" PIĘKNY TRANSPARENT

1 Maja — święto narodów walczących o pokój

1 MAJA 1953 roku!

Święto mas pracujących całego świata. Święto setek milionów ludzi dla których treścią życia jest walka o szczęśliwą, wolną, pokojową przyszłość świata. O socjalizm.

1 Maja 1953 roku jest dniem przeglądu sił walczących o pokój narodów. Narody gorąco pragną pokoju, nienawidzą wojny i są głęboko przekonane, że nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można by było rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów. Do świadomości setek milionów ludzi na świecie coraz głębiej docziera przeświadczenie, że jest w mocy narodów uratować ludzkość przed grożącą jej katastrofą wojenną że narody posiadają siłę i środki dla udaremnienia imperialistycznego spisku przeciwko pokojowi.

„Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwierajcie szeregi obrońców pokoju!"

Słowa te zawarte w jednym z haseł pierwszomajowych Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zawierają wskazania dane narodom przez Józefa Stalina, twórcę potężnego obozu pokoju. Jego imię jest dziś sztandarem wszystkich bojowników o pokój, a Jego nauki prowadzą narody do zwycięstwa.

SUKCESY

MINIONY rok przyniósł walczącym narodom poważne sukcesy.

Postawa narodów odegrała olbrzymią rolę w tym, że przyjęte zostały koreańsko-chińskie propozycje w sprawie podjęcia rokowań rozejmowych w Korei.

Z każdym dniem potężnieje opór narodów Europy przeciwko wskrzeszaniu hitlerowskiego Wehrmachtu i przekształcaniu Niemiec zachodnich w bazę agresji. Przybiera na sile walka narodu niemieckiego o zjednoczoną, pokojową, demokratyczną i niezawisłą ojczyznę.

Miliony Francuzów i Włochów pod hasłem „chleba i pokoju" jednoczą się w szerokich frontach narodowych walki o niezależność swych krajów, o likwidację wyścigu zbrojeń, o pokój. Z każdym dniem potężnieje walka narodów krajów kolonialnych i zależnych — walka przeciwko imperializmowi, o wolność i niepodległość narodową.

SIŁA PRZEWODNIA

SIŁĄ przewodnią w tej walce jest klasa robotnicza, jest jej awangarda — partie robotnicze i komunistyczne. To one konsekwentnie i ofiarnie spełniają swą historyczną misję obrońcy interesów wszystkich ludzi pracy. To one uzbrojone w potężny oręż nauk i wskazań Lenina i Stalina, wzorując się na Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wysoko wznoszą sztandar internacjonalizmu proletariackiego, sztandar niezawisłości narodowej, sztandar pokoju.

Drzewca sztandarów jak las
w proteście
Krwią napisanym przeciwko
wojnie.
Drzewca sztandarów wyżej
podnieście
Czerwień sztandarów —
odpowiedź wojnie.

(M. Jastrun — „Oda Majowa")

„Będzie urządzona wielka manifestacja w dniu oznaczonym we wszystkich krajach i miastach jednocześnie..."

tymi słowy przed 64 laty

USTANOWIONO MIĘDZYNARODOWE ŚWIĘTO PROLETARIATU

Ludy całego świata

manifestują w dniu 1 Maja swą jedność w walce o szczęście człowieka

Napisał Wojciech Kornacki

„Będzie urządzona wielka manifestacja w dniu oznaczonym... we wszystkich krajach i miastach jednocześnie..."

Tak brzmią pierwsze słowa uchwały podjętej przez socjalistów wszystkich krajów na I Kongresie II Międzynarodówki w 1889 r. w Paryżu.

„...robotnicy postanowili właśnie w dniu dzisiejszym, w dniu Pierwszym Maja — pisał Józef Stalin w odezwie KC SDPRR w roku 1912 — gdy przyroda budzi się z zimowego snu, gdy lasy i góry pokrywają się zielenią, pola i łąki ozdabiają się kwiatami, gdy słońce zaczyna cieplej przygrzewać, gdy w powietrzu czuje się radość odnowienia, przyroda zaś oddaje się pląsom i radości — postanowili oni właśnie w dzisiejszym dniu oświadczyć głośno i otwarcie całemu światu, że robotnicy niosą ludzkości wiosnę i wyzwolenie z kajdan kapitalizmu, że robotnicy powołani są do odnowienia świata na zasadach wolności i socjalizmu".

Od dnia gdy Kongres Paryski ogłosił światu święto międzynarodowego proletariatu, co roku 1 maja klasa robotnicza dokonuje przeglądu swoich sił bojowych manifestuje międzynarodową solidarność mas pracujących.

O WOLNOŚĆ, PRZECIWKO BAGNETOM

NA całym świecie w dniu 1 maja we wszystkich fabrykach i warsztatach wstrzymywały swój codzienny terkot maszyny, gasły ognie w paleniskach fabrycznych pieców.

Burżuazja uruchamiała cały aparat przemocy i ucisku, aby nie dopuścić do obchodów robotniczego święta. Do miast ściągano garnizony wojska, zabraniano manifestacji, aresztowano działaczy. Ale pędzącego koła historii niesposób zatrzymać żandarmską salwą. Wraz z rozwojem kapitalizmu rosły szeregi proletariatu. Coraz silniej brzmiały robotnicze pieśni, coraz mocniej walił o bruk ustokrotniony krok 1-majowych pochodów.

Pod bojowym wezwaniem międzynarodowej solidarności — „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się" — manifestował również polski robotnik wzywając cały naród do walki z kapitalizmem i caratem.

W roku 1890 odbył się w Warszawie w dniu 1 maja strajk polityczny i pierwszy na terenie olbrzymiego imperium carskiego obchód pierwszomajowy. Pod sztandarami SDKPiL, polscy robotnicy manifestowali przeciwko politycznemu despotyzmowi caratu, przeciwko wyzyskowi ekonomicznemu. Obchodzili w dniu 1 maja święto sojuszu z proletariatem rosyjskim.

POD SZTANDARAMI REWOLUCJI

ZWYCIĘSTWO Wielkiej Rewolucji Październikowej, które było jednocześnie zwycięstwem klasy robotniczej wszystkich krajów nadało Świętu 1 Maja inny charakter, nadało pierwszomajowym obchodom nową treść.

„...Podrywając imperializm — pisał Stalin — Rewolucja Październikowa stworzyła równocześnie w postaci pierwszej dyktatury proletariatu potężną i jawną bazę światowego ruchu rewolucyjnego, której ruch ten przedtem nigdy nie miał i na której może się teraz oprzeć. Stworzyła potężny i jawny ośrodek światowego ruchu rewolucyjnego, którego ruch ten przedtem nigdy nie miał i wokół którego może on się teraz skupiać, organizując jednolity front rewolucyjny proletariuszy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi".

W okresie międzywojennym gdy w Kraju Rad zakładano podwaliny nowego ustroju, gdy młoda władza radziecka krzepła i rosła w siły, klasa robotnicza na całym świecie w pierwszomajowych pochodach manifestowała swoje poparcie, swą najgłębszą solidarność z pierwszym państwem robotników i chłopów, z pierwszą w dziejach brygadą szturmową międzynarodowego proletariatu.

DWUDZIESTOLECIE TERRORU

BURŻUAZJA zagrożona w swym stanie posiadania wzmaga ataki na prawa robotnicze. Fabrykanci i obszarnicy za wszelką cenę usiłują zdławić ruch rewolucyjny. Wykorzystują prawicowe partie socjalistyczne dla rozbicia jedności proletariatu. Kolejne rządy polskiej burżuazji z jednakową zaciekłością walczą przeciwko 1-majowym demonstracjom, krwawo tłumiąc rewolucyjne wystąpienia robotników i chłopów, wykorzystują prawicowe kierownictwo PPS do rozbijackiej dywersyjnej roboty w ruchu robotniczym.

KPP zepchnięta zostaje do podziemia. Przeciwko robotniczym szeregom ruszają uzbrojone oddziały policji i wojska. Mnożą się aresztowania, coraz więcej ofiar pada od policyjnych kul w pierwszomajowych pochodach.

W WALCE Z FASZYZMEM

NADESZŁY mroczne czasy okupacji, lata hitlerowskiego pochodu na podbój świata. W tych ciężkich dniach 1 maja był świętem solidarności wszystkich narodów w walce z hitleryzmem. Dzień 1 maja pokazywał narodowi polskiemu, że przewodnikiem jego w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne jest klasa robotnicza i jej partia — Polska Partia Robotnicza. W 1943 roku PPR wydaje na pierwszomajowe święto odezwę zatytułowaną „Niech żyje 1 Maja dzień walki z najeźdźcą hitlerowskim, dzień przeglądu antyfaszystowskich sił bojowych", a Gwardia Ludowa proklamuje cały miesiąc maj jako spotęgowanie walki z najeźdźcą i ogłasza jako święty obowiązek każdego Gwardzisty — dokonać w maju co najmniej 30 aktów sabotażu.

ZWYCIĘSTWO Armii Radzieckiej, braterska pomoc Związku Radzieckiego umożliwiła polskim robotnikom i chłopom ująć władzę w swe ręce, obalić raz na zawsze rządy burżuazji. Masy ludowe stały się gospodarzem swojego kraju.

W dniu 1 maja miasta toną w czerwieni flag. Transparenty przysłaniają rusztowania i świeże mury nowych domów. Dumnie powiewają robotnicze sztandary w pierwszomajowym pochodzie. Radośnie obchodzimy w wolnej Polsce święto międzynarodowej solidarności mas pracujących — nasze narodowe święto.

W pierwszomajowych pochodach wylega na odświętnie przybrane ulice cały naród, zjednoczony jak nigdy dotychczas w historii w szerokim Froncie Narodowym, uzbrojony w nieśmiertelną naukę Marksa—Engelsa — Lenina — Stalina, naukę oświetlającą drogi wyzwolenia i postępu ludzkości. Cały naród budujący w ofiarnym trudzie lepsze jutro człowieka — socjalizm.

Rys. Jantar

Niezwykle radośnie i uroczyście obchodzą dzień 1 Maja krakowskie masy pracujące

Miniony rok przyniósł nam nowe wspaniałe sukcesy

Napisał Wojciech Kaider

MINIONY rok przyniósł nam nowe i cenne sukcesy, które pomnażają pokojowy dorobek narodu polskiego. Sukcesy te są szczególnie widoczne na terenie województwa krakowskiego — województwa tak bardzo przed wojną zacofanego.

Nowa Huta, która przed czterema laty stanowiła jedynie pojęcie geograficzne, liczy dzisiaj 30.000 mieszkańców, pracujących w kombinacie i budujących nowoczesne dzielnice śródmieścia.

Jaworzno przeobraziło się w ciągu kilku ostatnich lat z parutysięcznego osiedla w dwudziestokilkutysięczne miasto.

Pod Oświęcimiem powstało wielkie osiedle, które liczy blisko 5.000 mieszkańców. W takich właśnie warunkach niespotykanego w naszym kraju rozwoju miast i sił wytwórczych zacieśnił się sojusz robotniczo-chłopski, oparty na ekonomicznej spójni pomiędzy miastem a wsią.

NOWE OBIEKTY PRZEMYSŁOWE

NASZE zakłady przemysłowe wykonały plany rozwojowe i produkcyjne. Na krótko przed Świętem 1 Maja uruchomiono nowy obiekt w Nowej Hucie, popłynęła energia z uruchomionego przedterminowo zespołu turbin Elektrowni Jaworzno II. Tysiące kilowatów tej właśnie energii stanowić będą jeszcze jeden ważny czynnik w realizacji dalszych planów przez huty, kopalnie i fabryki Zagłębia Krakowskiego. Górnicy także dali znowu przykład wielkiej ofiarności i poświęcenia, pokonując trudności i realizując kwartalny plan wydobycia węgla.

Dzięki wysiłkowi załóg wykonały plan Zakłady Mechaniczne, Azotowe, PZWSE w Tarnowie, ZPB w Andrychowie, Fabryka Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie, PZO w Chełmku, Warsztaty Naprawcze PKP w Nowym Sączu i wiele innych.

Mniejsze zakłady przemysłowe, państwowe i spółdzielcze, zameldowały o realizacji planu kwartalnego w 111,5 proc. Metalowcy, włókniarze, pracownicy przemysłu budowlanego, elektrotechnicznego, chemicznego, skórzanego stanęli na wysokości zadania. Dzięki współzawodnictwu, racjonalizacji pracy i wprowadzeniu przodujących metod radzieckich racjonalizatorów Kowalowa, Korabielnikowej, Zandarowej i Kolesowa już nie jeden, lecz kilkudziesięciu pracowników krakowskich fabryk i kopalni wykonało zadania sześciolatki, a ilość realizatorów czterech i pięciu rocznych norm idzie w setki.

Dzięki takim ludziom i bezimiennej armii bohaterów pracy nasz przemysł nie tylko wykonał zadania ,lecz przekroczył je wydatnie.

NOWE MASZYNY ROLNICZE

WIEŚ krakowska, przechodząca coraz szerzej na formy gospodarki kolektywnej, otrzymała tej wiosny więcej maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, środków chemicznych i innych produktów przemysłowych. Na pola ruszyły dziesiątki nowych traktorów z siewnikami, które mechanicznie zasiały ziarno. Dzięki wydatnej pomocy ośrodków maszynowych spółdzielnie produkcyjne oraz mało i średniorolni chłopi mogli sprawniej i lepiej przeprowadzić siew i sadzenie ziemniaków. Duży wpływ na przeprowadzenie siewów miał przemysł i handel, za którego pośrednictwem rozprowadzono pomiędzy rolników dużą ilość artykułów przemysłowych. Dostawy z fabryk nie zawiodły, handel też na ogół spełnił zadania, więc chłopi szybko uporali się z wiosennymi pracami w polu.

CHŁOPI WYPEŁNIAJĄ OBOWIĄZKI

MAŁO i średniorolni chłopi, korzystający z pomocy i opieki państwa, zadecydowali o wykonaniu obowiązków przez krakowską wieś. Ci chłopi zdawali sobie sprawę z wagi wielkiego sojuszu, który pozwolił im podnieść poziom życia materialnego i kulturalnego i zapewnił ich dzieciom szeroki dostęp do szkół, zakładów naukowych i fabryk.

Skup trzody chlewnej mięsno-słoninowej zwiększył się w porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku o przeszło 30 proc., bekonowej o przeszło 40 proc., a skup jaj powiększył się o połowę. Kwartalny plan odstaw żywca wykonano na cztery dni przed terminem — przede wszystkim dzięki patriotycznej postawie chłopów z powiatów olkuskiego, bocheńskiego i wadowickiego, którzy zorganizowali zbiorowe odstawy bydła i trzody chlewnej. Otaczające Kraków gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne przestawiły się prawie wyłącznie na produkcję warzyw, która w zestawieniu z dawnym stanem wzrosła kilkakrotnie. Coraz intensywniejsza praca i dbałość o wykonanie obowiązków stwarzają dla wsi piękną perspektywę harmonijnego rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Najmocniejszy wyraz znalazł sojusz robotniczo-chłopski w imponującym Czynie 1-Majowym. Czterdzieści tysięcy robotników stanęło na wartach 1-majowych, kilkakrotnie więcej ludzi pracy podjęło zobowiązania dla uczczenia wielkiego święta klasy robotniczej.

Gdy górnicy, hutnicy i metalowcy podejmowali zobowiązania, które przyniosą naszej gospodarce dodatkowo tysiące ton węgla, surówki i wyrobów stalowych — krakowska wieś pracująca odpowiedziała zobowiązaniami produkcyjnymi o wyższe plony z hektara, skrócenie czasu zasiewów i zbiorów, wzmożeniem wysiłku o zwiększenie ilości ha przeznaczonych pod uprawę zbóż i roślin przemysłowych oraz rozwój hodowli bydła i trzody chlewnej. Witając Święto 1 Maja robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca dowiedli przez realizację zobowiązań produkcyjnych, że posiadają energię, potężną siłę i wolę, która stanowi decydujący czynnik w walce o pokój i socjalizm.

Współzawodnictwo pracy oraz stosowanie przodujących metod radzieckich przyczyniło się do wspaniałego rozwoju spółdzielni im. W. Pstrowskiego

SPÓŁDZIELNIA włókiennicza im Wincentego Pstrowskiego jeszcze 5 lat temu była raczej warsztatem chałupniczym ,zatrudniającym około 15 ludzi.

Nie było pięknych hal produkcyjnych, świetlicy, sali do gier sportowych, biblioteki, a także klubu techniki i racjonalizacji. Wszystko to, co dzisiaj spółdzielnia posiada, zawdzięcza ofiarnej pracy całego zespołu, który, nie szczędząc wysiłku, rozbudowywał ją systemem gospodarczym w piękny obiekt przemysłowy, wyposażony w nowoczesne maszyny.

Poważną rolę w pomyślnym rozwoju spółdzielni odegrało socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Zaczęto je w 1947 r. przy produkcji niciarek-krzyżówek. Do współzawodnictwa przystąpiły wtedy 3 zespoły w ilości 9 osób. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Po kilku miesiącach ówczesna załoga przekonała się, że współzawodnictwo daje dobre wyniki. Przodujące zespoły otrzymały wyróżnienia i nagrody pieniężne.

Z biegiem czasu coraz więcej robotników spółdzielni przystępowało do współzawodnictwa tak, że w chwili obecnej ponad 90 proc. pracowników współzawodniczy ze sobą, przekraczając normy, podnosząc jakość produkcji oraz walcząc o oszczędne zużycie surowca.

Na wyróżnienie zasługują: Emilia Niemiec i Wanda Jeżewska z działu produkcji chustek, które wykonują do 200 proc. normy, cewiarka, Irena Bugaj z działu przygotowawczego tkalni wykonuje 160 proc., a Zofia Nowak i Irena Kozub z działu niciarni, od lat przekraczają normy.

Kierownictwo spółdzielni otacza przodujących pracowników należytą opieką. Organizuje kursy dokształcające, które umożliwiają uzyskanie awansu społecznego. Dotychczas za ofiarną pracę i dobre wyniki przeniesiono 14 pracowników spółdzielni na kierownicze stanowiska.

Szeroko również rozwinięta jest w spółdzielni akcja kompleksowego oszczędzania surowca. We wszystkich działach produkcji stosuje się metodę Lidii Korabielnikowej.

Wprowadzenie tego systemu pracy dało spółdzielni w r. ub oszczędności, wyrażające się kwotą 17.646 zł Największy udział w akcji oszczędzania metodą Korabielnikowej ma dział nicialni i tkalni. (cz)

Młodzież nowohutnicka otrzyma nowe liceum ogólnokształcące

WALKA o wykonanie planu produkcyjnego w Nowej Hucie nie osłabia w najmniejszym stopniu troski o kształcenie zawodowe i ogólne młodzieży nowohutnickiej. Dowodem tego jest liczba szkół założonych w Nowej Hucie. Na ogólną liczbę 2.268 dzieci jest obecnie już 10 szkół podstawowych, w tym 2 TPD-owskie. Prócz tych istnieją dwie szkoły podstawowe i liceum ogólnokształcące dla dorosłych. Jeszcze w roku bieżącym Nowa Huta otrzyma drugie liceum ogólnokształcące, do którego będzie uczęszczało około 100 uczniów. Liceum znajdzie pomieszczenie w nowym budynku na terenie miasteczka szkolnego w osiedlu B-2.

Poza szkołami podstawowymi i liceami ogólnokształcącymi Nowa Huta ma własne szkoły zawodowe takie, jak: Zasadnicza Szkoła Metalowa, Szkoła Przysposobienia Zawodowego czy Technikum Mechaniczno-Budowlane, w których młodzież w wieku pozaszkolnym zdobywa potrzebne kwalifikacje zawodowe. (fw)

Brygady robotnicze Miejskiego Przedsiębiorstwa

Robót Drogowych i Mostowych zdały egzamin celująco

przy budowie nowej tramwajowej linii

GDY w ostatnich dniach grudnia ub. roku rozmawiałem z naczelnikiem wydziału ruchu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie — otrzymałem wiadomość, że do dnia 1 maja 1953 r. budowa linii tramwajowej do końca ul. Basztowej i na ul. 1 Maja — będzie ukończona. W tym samym terminie zakończy się również przebudowa wąskotorowej linii na odcinku ul. Straszewskiego — Cichy Kącik.

...oto przodujący robotnicy MPRDM

Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi Andrzej Kalemba osiąga przeciętnie 231,9% normy.

TYMCZASEM roboty w pewnym momencie natrafiły na trudności. Z jednej strony były okresy, w których warunki atmosferyczne nie pozwalały na kontynuowanie robót na pewnych odcinkach, z drugiej strony — przerwy w dostawie materiałów. Jednym słowem tok robót uległ opóźnieniu.

A termin — zbliża się szybko. Brygady robotnicze przyspieszyły tempo pracy. Migały kilofy, dźwięczały młoty i żelazne „kloce" szyn, szybciej kursowały pojazdy zwożące kamień, cement, smołę...

Brygady robotnicze pracowały na ziemi przy budowie torowiska i nawierzchni oraz na drabinach i słupach przy zakładaniu sieci elektrycznej. Pracowano w dzień, nie przerywano pracy również w nocy.

Odcinek robót przy ul. Basztowej i ul. 1 Maja został wykonany przed terminem.

Gorzej przedstawiała się sprawa na odcinku ul. Straszewskiego — Cichy Kącik.

— Ul. Manifestu Lipcowego jest jeszcze „rozbabrana" — mówili robotnicy, a Święto Pracy — tuż, tuż.

— Czy zdążą? Czy jest możliwe wykonanie tak wielkiej ilości pracy w terminie tak krótkim, który dzieli nas od dnia 1 Maja? — Oto pytania, które jeszcze kilka dni temu zadawali sobie wszyscy.

A JEDNAK ZDĄŻYLI

Od kilku dni pogoda była wspaniała. Trudności materiałowe zostały całkowicie usunięte. Robotnicy zaciągnęli warty 1-majowe. Na tym ostatnim odcinku skoncentrowano najlepszy sprzęt techniczny. Jednym słowem o zwycięstwie decydować będzie teraz tempo pracy.

Inż. Kunisiewicz — kierujący pracą brygad robotniczych Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Mostowych jest pewny swojej załogi:

— Pracujemy na trzy zmiany — mówi — tu mamy skoncentrowanych 8 brygad robotniczych. I to nie byle jakich brygad!

Pracują tu tacy ludzie jak Józef Kajpust z brygady montażowej, wyrabiający 233,7 proc. normy, Andrzej Kalemba, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, osiągający przeciętnie 231,5 proc. normy oraz również odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi — Tomasz Ziobro. Zespół uzupełniają dalsi przodownicy pracy: Jan Flaszek, Stanisław Rys, Wojciech Woźniak, Władysław Bicz i Władysław Polak.

Mając takich pracowników załoga osiągnęła pełny sukces. I ten „zagrożony" odcinek został na czas wykonany.

Tekst — Cz. Breit
Fot. — J. Rumianowski

Ziobro Tomasz. 206,2% normy. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

166% normy osiąga Władysław Polak. (Fot. J. Rumianowski).

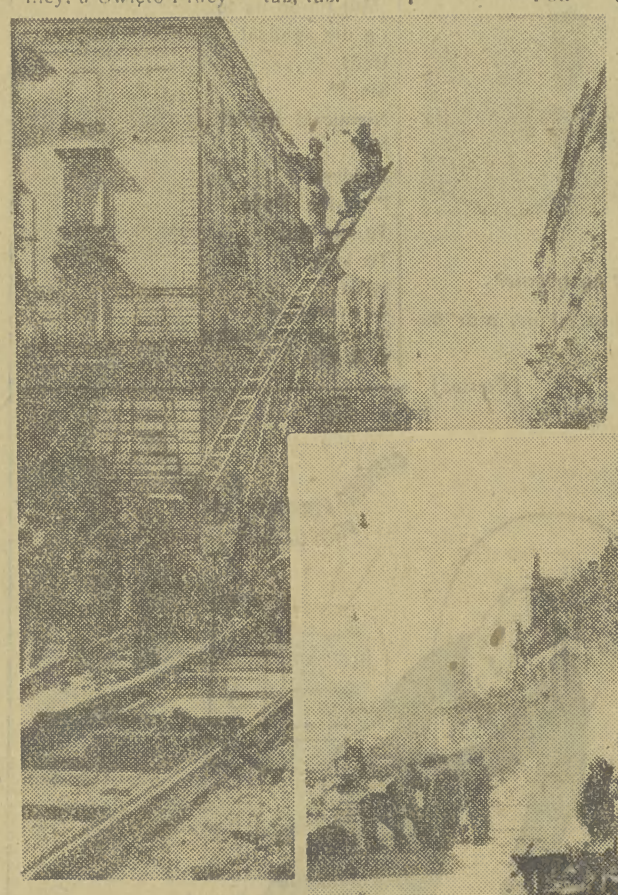

ZDJĘCIA nasze przedstawiają ostatnie chwile, które dzieliły brygady robotnicze MPRDM od całkowitego ukończenia robót tramwajowo - drogowych na ul. Manifestu Lipcowego.

Oto w szybkim tempie zespoły elektryków montują linie przewodów elektrycznych.

BRYGADY pracujące przy układaniu nawierzchni nie ustępowały w tempie innym zespołom.

Kartki z kalendarza

1-Maja 1893 r. w Krakowie

Rok 1889 — Paryż. Odezwa: „Robotnicy wszystkich krajów łączcie się!" — Robotnicy nie zawiedli — przybyli ze wszystkich krajów Europy na głos odezwy — na kongres.

Był to wielki zjazd.

Odezwa określiła program: — „My socjaliści — robotnicy, dążymy do oswobodzenia pracy, do zniesienia niewoli najmu, do ustanowienia takiego porządku, w którym wszyscy pracujący bez różnicy płci, wyznania i narodowości, korzystaliby z bogactw przez się wytworzonych. Zwołujemy ten zjazd dla utrwalenia węzłów braterstwa, które wzmocnią robotników w ich walce z wyzyskiem i przyspieszą zaprowadzenie nowego ładu!"

Kongres ustalił: — „Trzeba się zbliżać ze sobą, łączyć w stowarzyszenia czyli organizować, oświecać się i uświadamiać, trzeba wyrabiać braterską jedność czyli solidarność między robotnikami wszystkich krajów, trzeba stopniowo wywalczać sobie coraz to lepsze warunki bytu, a gdy będziemy silni, zjednoczeni, świadomi swoich celów i interesów, wtedy siłą upomnimy się o swe prawa, obalimy rządy dzisiejsze".

Pośród różnych uchwał kongresu jedna postanawia, celem zadokumentowania jednomyślności mas pracujących całego świata, że: — „Dzień 1 maja należy uznać jako powszechne, Międzynarodowe Święto Robotnicze. — W dniu tym robotnicy wszystkich krajów mają okazać powszechną solidarność przez powstrzymanie się od pracy i domaganie się od rządu i kapitalistów ograniczenia dnia roboczego do 8 godzin na dobę".

Od momentu zjazdu w Paryżu minęły cztery lata. Nadszedł dzień 1 maja 1893 roku. — Gród podwawelski obchodzi już Święto Robotnicze.

Oto urywek sprawozdania z manifestacji 1-majowej, zamieszczonego w „Nowym Robotniku" — 12 maja 1893 r.:

„Już od wczesnych godzin rannych na ulicach miasta ruch niecodzienny — to rzesze pracujących dążą na miejsce zbiórki, na wielki wiec manifestacyjny, który ma się odbyć w ujeżdżalni „Sokoła". Wnętrze jej jest już udekorowane. W górze widnieje, dużymi literami napisane wezwanie kongresu paryskiego: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się" — pod nim portret Karola Marksa.

O godzinie 10 hala ujeżdżalni zapełniona jest niemal po brzegi tłumem robotników, którzy w tej chwili słuchają pierwszego mówcy. Po zagajeniu przez tow. Białostockiego i wybraniu na przewodniczącego tow. Englisza, z kolei przemawia tow. Szolc.

Porusza on temat bardzo aktualny, a mianowicie sprawę 8-godzinnego dnia pracy — toteż mowę jego przyjmują wszyscy hucznymi oklaskami. W dalszym ciągu omawiają robotnicy sprawę równego, powszechnego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, o które postanawiają wszyscy walczyć.

Na zakończenie zebrani uchwalają rezolucję. Oto jej treść:

„Zgromadzeni w dniu 1.V.1893 roku robotnicy krakowscy, żądają zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i widzą w środku tym najsilniejszą dźwignię do uzyskania oświaty i podniesienia zdrowotności klasy pracującej, która dziś upada pod brzemieniem niszczącym siły ludu pracującego. Ludowi pracującemu należy się osiem godzin pracy, osiem godzin odpoczynku i osiem godzin snu".

Przed godziną 12 ponad 7-tysięczna rzesza pracujących opuściła teren ujeżdżalni „Sokoła", by następnie spotkać się ponownie, w godzinach popołudniowych, na festynie ludowym na Woli Justowskiej.

Tak zakończył się dzień 1 Maja 1893 r. w Krakowie". (maj.)

100 tysięcy km bez remontu przejechał Józef Guga na polskim samochodzie »Star 20«

Kierowca samochodu Józef Guga z Krakowskiego Zjednoczenia Elektromontażowego, wykonując swe zobowiązanie przejechał na samochodzie marki „Star 20" — 100 tysięcy km bez remontu.

Równocześnie na tym samym ogumowaniu przejechał 85.000 km przy normie obowiązującej 35.000 km — przekraczając ją tym samym o 50 tysięcy km. Kierowca Guga otrzymał proporzec przechodni Zjednoczenia i 800 zł nagrody. (cz)

Józef Prutkowski

GAPIE

— Hallo? To ty, Basieńko?
Proszę cię, przyślij mi prędko
Koperty z napisem „ściśle poufne" —
Najlepiej przez swoją ciotuchnę...
Wciąż zapominam, już od tygodni...
Są w tylnej kieszeni spodni.
Co?! Spodnie oddałaś do pralni?
Fatalnie!

— Panie Karolu, w mojej instytucji
Moc rewelacji.
Już drukujemy instrukcje
Dla gazowych stacji.
Produkujemy bowiem nowe
Pojazdy o gazowym napędzie.
Tanie, szybkie wozy gazowe...
O, tu jedna stacja będzie.
Pięknie mi w tym kostiumie?
No, moja krawcowa umie...
Gdzie mieszka, moja krawcowa?
Nie powiem. Tajemnica służbowa.
— Hej, powiedz mi, Gustek,
Gdzie wartownicy?
Dlaczego puste jest Biuro Przepustek?
Co?! Wszyscy w świetlicy?
A na teren wchodzą nieproszeni goście...
Gdzież straż fabryczna nasza?
Ach, w świetlicy, na odczycie o czujności...
Przepraszam.

Są jeszcze takie zakłady
(Diagram tam nie podskoczy),
Gdzie zawsze otwarte szuflady.
A za to przymknięte oczy.

Precz gapie! Idzie zmiana warty:
Szuflady zamknięte, a oczy otwarte.

Jerzy Jurandot

KOBIETY

PEWIEN bumelant
gwiżdżąc na pracę
z ładną dziewczyną
chciał iść na spacer.

Rzekła mu pierwsza:
— Idź, nic nie wskórasz,
ja nie nam czasu,
ja jestem murarz.

Rzekła mu druga:
— Źle się nastrajasz,
nie pójdę, kurs mam,
jestem tramwajarz.

Rzekła mu trzecia:
— Rozum-że okaż,
gdzie mnie się szwendać,
ja jestem tokarz.

Rzekła mu czwarta:
— Na próżno czekasz,
mnóstwo mam pracy,
bo jestem dekarz.

Rzekła mu piąta:
— Kociaka szukasz?
No, to nie ze mną,
ja jestem drukarz.

Rzekła mu szósta:
— Już się odwalasz,
bo zamaluję
w łeb, jakem malarz!

Westchnął bumelant:
— Dolaż mi, dolaż,
dziewczyna ślusarz,
dziewczyna stolarz...

Wszystko zajęte,
każda ma pracę —
i z kim ja będę
chodził na spacer?

A one właśnie,
wiedz, bumelancie,
poszły na spacer
po fajerancie.

I nie z takimi
— niech chodzą sami —
tylko z fajnymi
przodownikami!

BEZ SŁÓW

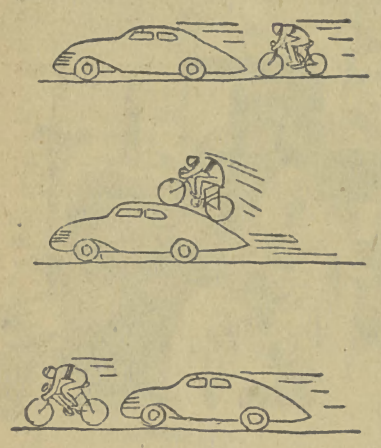

Rys. Jantar

Burżuajna prasa zachodnio-europejska nazwała Adenauera pierwszym faworytem USA.

W NOWYM MIESZKANIU

— *A co to jest na ścianie?*

— *Chyba krzywa jakości prac budowlanych...*

(Pieriec)

Działanie i przeciwdziałanie *(Pieriec)*

Marian Załucki

Dwa mity

MIAROWE
uderzenia nóg
Miarowym rytmem
dudni bruk.
PARADESCHRITT!
HORST WESSEL-LIED!
Znajoma pieśń.
Znajomy rytm.
Znajomy krok.
(O kroku ów!...)
Otwarte ciemne
paszcze luf.
Marszowy rytm.
Bojowy ton.
Trybuna...
Hitler?!...
Nie. PARDON!
Pomyłka. Mała.
To nie on.
To Adenauer!
Z Bonn!
Herr Adenauer
marzy we śnie
i oblizuje się
obleśnie:
Parademarsch!
Paradeschritt!
Bojowy rytm
Horst Wessel-Lied!
I mit!
Ich posłannictwa mit,
co kwitnie,
tak jak
kwitł.
I nagle... Co to?
W sercu zgrzyt.

— Dlaczego tylko
jeden mit?
Dlaczego jeden —
tak jak Hit...?
To mało!
Mało!
Wstyd!
Dla hitlerowskiej swojej świty
Herr Adenauer
ma d w a mity!
I ten przez „i".
I ten przez „ea".
(Tu rzeczywistość,
tam — idea!)
Ten pierwszy
Rosenberga mit.
A drugi — to...
Horse meat!

Ta mito-i ta
meat-ologia
dodaje słowom
jego ognia!
I sny wodzowskie
w nim odradza —
więc z warg „kanclerza"
znów grzmi krzyk:
„Mój naród na to
się nie zgadza!
Heil!
Sieg!"
Niemiecki naród?...
Nie!
Pardon.
Pomyłka. Duża.
To nie on!
To krzyczy
tylko
Adenauer —
meat-yczny władca
z Bonn!

— *Mówią, że wy tłumicie krytykę?*
— *Uchowaj Boże! Odwrotnie, przed każdym zebraniem sam zarządzam, kogo i za co należy krytykować.*

(Pieriec)

— *Nie wstyd ci, że zostaniesz na drugi rok?*
— *Niech się tatuś i mamusia wstydzą. Przecież to oni odrabiali za mnie lekcje.*

(Pieriec)

— *Ręce człowiekowi opadają, gdy tak musi ciągle słuchać o pokoju*

Wiesław Brudziński

Nie rób na próżniaka

BOGATY gospodarz, Franciszek Stryjnos, zaprosił do siebie Michała Wronę. Siedzą teraz przy stole i rozmawiają.

— Prosiłem was do siebie, Wrona — rzekł Stryjnos — bo chociaż nieraz się przemawialiśmy, ale ja tam urazy w sercu nie chowam i po chrześcijańsku do was podchodzę.

Wrona nic nie odrzekł, chrząknął tylko i zaszurał krzesłem.

— Mówią o mnie — ciągnął dalej

Stryjnos — że jestem bogacz wiejski, czyli z przeproszeniem kułak. Sami wiecie, że to nieprawda. Przecież ja naszej Polsce z całego serca dobrze życzę. Mówili: „Oddaw zboże!" Oddawałem.

— Ale porośnięte — mruknął Wrona.

— To po drodze deszcz je pokropił, ja temu nie winien. Mówili: „Zapłać podatki!" Zapłaciłem.

— Ale za 1950 rok.

— Za 49-ty też! Kartofli tylko nie odwiozłem bo nie miałem czym. Koń mi akurat zakulał, żebym skonał, jeśli nieprawdę mówię.

— Macie drugiego.

— Drugi też był chory, kolka go sparła.

— Ale do bratanicy na wesele toś tymi chorymi końmi gnał, aż się kurzyło!

— Nieprawda! Widzicie, jak to niewinnego człowieka oczernią. Nie na wesele, tylko na chrzciny! Żeby mnie zradiofonizowali, jeśli kłamię.

— Radio dobra rzecz.

— Ale nie dla mnie. Wciąż tylko o kułakach, o spółdzielniach. Słuchaj, podobno chcesz do spółdzielni zapisać się?

— Namyślam się.

— To się dobrze namyśl, bo jak klamka zapadnie, to się już z moimi gami pożegnasz. Już ich córce w posagu nie zapiszesz.

— Jeśli się taki trafi, co ją tylko dla morgów będzie chciał, to niech lepiej wraca, skąd przyszedł.

— Ej, Wrona, namyśl się dobrze. Dzieci twoje do przedszkola zabiorą!

— No to kobieta będzie miała lżej.

— Jak baba ma za dużo swobody, to mąż nigdy na tym nie korzysta.

— Skorzystam, bo pójdzie do pracy i dniówek będzie więcej.

— Będzie miała dniówki, to i będzie miała swoje zarobione pieniądze. Zacznie ci przewodzić.

— Wasza dniówek nie ma a wy przed nią dygotacie.

— Ja?! Baby się boję?

— Ludzie tak mówią.

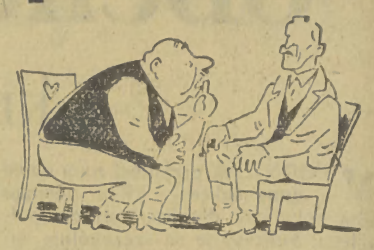

— A żeby ich piorun elektryfikował! U mnie w chałupie ja rządzę!

— Ludzie mówią że nawet jak czasem do gospodu zajrzycie, to w tajemnicy przed żoną.

— Ciszej na miłość boską, bo jeszcze usłyszy! Łżą Michał, łżą, jak pragnę nawozów sztucznych, a ty do spółdzielni nie przystępuj. Miedzę ci zaorzą, i o co się będziesz z Maćkiem kłócił?

— O to, kto lepiej pracuje.

— Upartyś, bo uparty. Ja ci tylko jedno powiem: — Po co masz do spółdzielni przystępować, mam dla ciebie coś lepszego.

— Co znowu?

— Przyjdź do mnie. Ziemi ci odpuszczę w dzierżawę i konia pożyczę.

— Za tydzień odrobku, jak innym?

— Nie, nie bój się, tylko za dwa dni odrobku para. Jak do brata mówię, Michał: razem będziemy wstawać, razem pracować, razem do domu wracać.

— Może jeszcze razem do waszej starej się kłaść?

— Ty sobie żarty, a ja do ciebie z sercem.

— Kiedy był u was Antek, to mówił, żeście mu kazali o trzeciej wstawać, a sami toście do ósmej się wylegiwali.

— Ale za to wcześniej się kładłem spać, jak pragnę nadwyżek produkcyjnych!

— I w pole żeście z nim wcale nie wychodzili.

— A co to ja kontroler, stać nad nim miałem? U mnie nie spółdzielnia.

— Stać to nie, ale pomagać.

— Ja ci mówię, przyjdź do mnie, nie pożałujesz. W spółdzielni będziesz musiał na nierobów pracować.

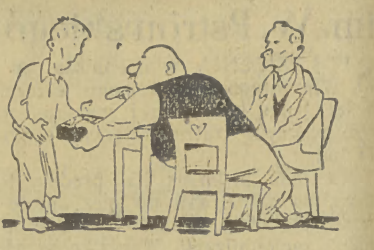

— Tak mówicie?

— A tak, jeden pracuje, a inni tylko urzędują i pieniądze za niego biorą. Niech mnie trzecim typem skarżą, jeśli nieprawdę mówię.

— Kiedy teraz wszędzie jest tabela wprowadzona, to i dniówki się sprawiedliwie oblicza.

— Ty swoje, a ja swoje. Na próżniaków będziesz pracował. Ujj! Ale mnie buty pieką! Kasia!

Stryjnos zawołał wychowanicę.

— Kasia, zdejmij mi buty, bo nie wytrzymam.

— Mogłybyście sami zdjąć! — rzekł Wrona, kiedy dziewczyna wyszła.

— Coś mi się ruszyć ciężko — westchnął Stryjnos — a sierota szczęśliwa, że mi usłużyć może za moje dobrodziejstwa. Widzisz, jaki to ze mnie zły człowiek, kiedym sierotę przygarnął.

— Ale jej za pracę nic nie płacicie, tak samo jak Kuźkowi.

— A co mam jej płacić, jak jakiej obcej? Przecież to nie ubędzie, dziewuchę jak swoją kochamy!

— A sukienczyna z niej obłata.

— Jakiś dzisiaj jestem ociężały: Kaziek! Skręć mi papierosa! No więc jak z tą spółdzielnią?

— A no — Wrona wstał z krzesła — przekonałeś mnie. Nie będę pracował na próżniaka!

— Mnie rację?

— I właśnie dlatego zapiszę się do spółdzielni!

— Zabraniać krytyki nie wolno, tłumić nie wolno... To jak się przed nią ustrzec?

(Pieriec)

Antoni Marianowicz

Znam takich panów wielu jeszcze...

ZNAM takich panów wielu jeszcze,
Co mówią:
— Czemu nie?
Dajcie wygodne sypialne miejsce,
A chętnie przejedziemy się.

Parę skórzanych, pełnych waliz,
Subtelna perfum woń...
Socjalizm?
Może być socjalizm,
Niech sobie wagon pędzi doń.

Oczy się kleją. Stuk kół o szyny.
Stuk kół o szyny.
— Zbudźcie nas
Przed końcową stacją pół godziny,
Kiedy już wstawać będzie czas.

Szarpnięcie. Stacja. Wtedy oczy się przeciera.
I znów stuk kół szybki:
Nowa Huta,
Tychy,
Częstochowa,
Żerań —
Oglądane półprzytomnie przez szybki.
Nie, proszę panów!
Niestety, tej drogi
Nie przebywa się w takim luksusie.
Trzeba nieraz do krwi zetrzeć nogi,
Trzeba nieraz obejść bez snu się.

My i tak, proszę panów śpiochów,
Ułatwiony mamy ten marsz,
Bo już czyjś pionierski pochód
Utorował każdy krok nasz.

Bo nam ktoś przy każdej przeszkodzie
Rękę poda życzliwie jak brat.
Bo pomocą służy nam co dzień
Potężny Związek Rad.

Więc kto nie jest mimozą ni osłką
Niech wytęży wolę i mięśnie,
Bowiem wart jest po stokroć wysiłku
Cel — Socjalizm.
Najwyższy cel — Szczęście.

MAJ 1 Piątek	Święto Pracy

Idą ulicą Krakowa

KROWODERSKIE ZUCHY

Brawo! — Mieszkańcy ulicy Krowoderskiej zabrali się ochoczo do roboty i oto teraz na brzegu chodnika ziemia jest skopana, a w wielu miejscach już się zieleni trawa. Za kilkanaście dni ulicą Krowoderską będzie biegła bardzo ładna zielona szarfa... Oczywiście pod jednym warunkiem. Mianowicie, jeśli „krowoderskie zuchy" zrezygnują z deptania po spulchnionej ziemi.

Z góry wiemy, że nie będzie łatwo pouczyć rozbawioną młodzież, że nie wolno biegać po „plantkach", ale jednak trzeba to uczynić i to tak, ażeby był skutek! (bc)

POTRZEBNA INICJATYWA

W roku bieżącym przypada 410 rocznica śmierci wielkiego astronoma Mikołaja Kopernika. W Krakowie — gdzie przez długie lata studiował i mieszkał ten wielki uczony — przygotowuje się wiele uroczystości.

Między innymi otwarta zostanie w Collegium Maius Wystawa Kopernikowska, przewidziany jest zjazd astronomów i wiele innych imprez.

Proponujemy, aby dla upamiętnienia tak ważnej rocznicy ukazały się w sprzedaży pocztowej kartki z podobizną Kopernika i widokiem Collegium Maius. Pocztówki takie wykonane estetycznie cieszyłyby się niewątpliwie dużym powodzeniem wśród przybywających do Krakowa licznych wycieczek. (cz)

WŁĄCZYĆ ODKURZACZE

Sklep MHD z pamiątkami, mieszczący się w lokalu na rogu Rynku Głównego i ul. Sławkowskiej, ma stanowczo za dużo wystaw.

Do tego wniosku doszliśmy po obliczeniach, które pozwalają domyślać się, że kierownictwo sklepu zupełnie zapomniało o oknach wystawowych od ul. Sławkowskiej.

Świadczy o tym „słaba" dekoracja, nie zmieniana od miesięcy, a poza tym fakt, że wystawy te nie były również przez bardzo długi czas... odkurzane. Warstwa kurzu bynajmniej nie wpływa dodatnio na wygląd estetyczny wystaw. I dlatego wołamy: włączyć elektryczne odkurzacze! Jeśli wymieniony sklep ich nie posiada — wystarczy zwykła ściereczka.

P. S. Dotyczy to również wielu innych zaniedbanych wystaw sklepowych w Krakowie! (bc)

NAJLEPSZY... KAKTUS

Wczoraj przyszedł do Redakcji jeden z Czytelników „Echa"... w mokrym ubraniu. Był oburzony. Energicznie postawił na stole opakowaną w papier doniczkę i zaczął:

— Kto zainicjował akcję paczek z kwiatami i doniczek w oknach i na balkonach krakowskich kamienic? — zapytał.

— „Echo".

— Jakie są korzyści z takich ogródków?

— O wiele ładniej wyglądają mury kamienic, a właściciele takich ogródków mają przyjemność — oddychają zapachem kwiatów, no i oczywiście można im wtedy zrobić „rodzajowe" zdjęcie...

— A poza tym? Trzeba jeszcze przecież dodać, że kwiaty podlewa się obficie i wówczas woda spływa na głowę i za kołnierze przechodniów.

Przypominamy, że kwiaty na balkonach powinno się podlewać tylko późnym wieczorem lub wczesnym rankiem.

A ponadto polecamy kaktusy! Także i z tego powodu, że nie trzeba ich podlewać codziennie, a tym samym uniknie się nieporozumienia z przechodniami. (bc)

Dzięki wynalazkowi inż. Jana Grzywnowicza

mieszkańcy ośrodków fabrycznych

będą oddychać niezanieczyszczonym powietrzem

W najbliższym czasie wynalazek zostanie zastosowany w Łagiewnikach przez Krakowską Fabrykę Supertomasyny

W GMACHU Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie odbyła się specjalna narada, w której wzięli udział przedstawiciele Komitetów Współpracy Naukowców z Robotnikami oraz przedstawiciele katedry gospodarki cieplnej przy AGH.

WIELE uwagi podczas obrad poświęcono zagadnieniu zanieczyszczania pyłem Łagiewnik przez Krakowską Fabrykę Supertomasyny w Bonarce. Problem ten czekał na rozwiązanie już od lat.

Ostatnio w laboratoriach Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie były przeprowadzane próby aparatu skonstruowanego według projektu inż. Jana Grzywnowicza. Aparat ten jest najnowszym typem odpylacza, który działa na zasadzie ruchu odśrodkowego. Próby dały doskonałe wyniki, nieosiągalne przy dotychczasowej metodzie odpylania.

JAK wykazują obliczenia przez zastosowanie pomysłu inż. Grzywnowicza osiągnie się oszczędności, które w samej tylko Fabryce Supertomasyny w Bonarce przyniosą 7.000.000 złotych rocznie.

W Fabryce Supertomasyny w Bonarce już została zorganizowana brygada robotniczo-inżynieryjna, której zadaniem będzie zainstalowanie nowego odpylacza w zakładzie.

W najbliższych dniach zostanie również podpisana umowa między Komitetem Współpracy Naukowców z Robotnikami a kierownictwem i załogą Fabryki Supertomasyny, dzięki której sporo dalszych problemów produkcyjnych oraz związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy w Fabryce Supertomasyny — zostanie rozpracowanych przez krakowskich naukowców. (bc)

Komunikacja tramwajowa w dniu dzisiejszym

Dyrekcja MPK podaje do wiadomości, że w dniu 1 Maja komunikacja tramwajowa odbywać się będzie tylko do godz. 9 rano, a następnie podjęta zostanie dopiero po przejściu pochodu.

Narada robocza przedstawicieli drobnej wytwórczości

Wydział Przemysłu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zorganizował naradę roboczą z udziałem przedstawicieli uspołecznionych zakładów drobnej wytwórczości z Krakowa.

Naradę otworzył przewodniczący Prezydium MRN Marcin Waligóra, podkreślając, jak ważne zadanie w Planie 6-letnim ma do spełnienia uspołeczniony przemysł terenowy i spółdzielczość pracy.

Wnikliwą analizę pracy zakładu drobnej wytwórczości przeprowadził członek Prezydium MRN, Włosowicz, podając przy tym, jakie zakłady pracy przodują, a które nie wykonują planów produkcyjnych. W dyskusji wielu przedstawicieli spółdzielni przedstawiło osiągnięcia oraz trudności, na jakie napotykają w swej działalności. Przedstawiciel Włókienniczej Spółdzielni im. Pstrowskiego mgr J. Wyganowski w mieniu zebranych podkreślił ważny cel tej narady. (cz)

Można już zapisać się do szkoły żeglarskiej

Już rozpoczął się okres rekrutacyjny do szkół kształcących kadry żeglarzy. Zapisy będą trwały tylko do dnia 15 maja i do tego czasu kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć podania do danej szkoły — wraz z zaświadczeniami lekarskimi i odpowiednimi dokumentami. O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej, urodzeni w latach 1937, 1938 i 1939 r.

W chwili obecnej posiadamy cztery uczelnie, kształcące kadry żeglarzy morskich oraz 5 techników, których program dotyczy żeglugi śródlądowej. (bc)

Miasto-wsi

I Międzybranżowa Brygada Robocza Obrońców Pokoju pracowała w niedzielę w Krzywaczce

I Międzybranżowa Brygada Robocza Obrońców Pokoju przepracowała ub. niedzielę w gromadzie Krzywaczka pow. myślenickim, realizując tym samym zobowiązanie 1-majowe.

W 28 wypadkach udzielono konkretnej pomocy lekarskiej i dentystycznej mieszkańcom wsi. Szczególnie wiele pracy mieli tu niestrudzony dr Ferdynand Pawłowski i dentysta K. Markowski.

Inny zespół zajął się sprawami z zakresu życia kulturalnego gromady.

Brygada równocześnie udekorowała gromadzką świetlicę oraz wzięła czynny udział w akademii 1-majowej, na którą przybyła tłumnie okoliczna ludność.

Szkoła nr. 29 zajęła I miejsce we współzawodnictwie zbiórki złomu

W szkole podstawowej nr 29 przy ul. Limanowskiego odbyło się ostatnio uroczyste wręczenie sztandaru drużynie harcerskiej im. gen. Waltera Świerczewskiego za dobre wyniki w nauce, pracy społecznej i zbiórce złomu.

Szkoła nr 29 zajęła I miejsce we współzawodnictwie zbiórki złomu — dostarczając do Centrali Odpadków Użytkowych 7 ton złomu. Wyróżniającym się uczniom wręczono dyplomy i nagrody pieniężne.

Indywidualnie najlepsze wyniki w tej akcji uzyskał Zygmunt Krzysik, dostarczając 500 kg złomu. Otrzymał on w nagrodę piękny rower.

Na uroczystości obecni byli: przedstawiciele Partii, Woj. Rady Narodowej, przewodn. Prez. MRN Marcin Waligóra oraz przedstawiciele władz szkolnych i komitetu rodzicielskiego.

W części artystycznej wystąpiły zespoły młodzieżowe ze szkół podstawowych nr 29,23, 4 i 28. Na zabawie jaka się odbyła na zakończenie imprezy grała orkiestra DOW. (cz)

W każdym domu musi znajdować się skrzynia na odpadki użytkowe

W związku z uchwałą Prezydium MRN w Krakowie w sprawie skrzyń na odpadki użytkowe w nieruchomościach, przypominamy wszystkim administratorom i dozorcom, że w każdej nieruchomości powinny znajdować się skrzynie na odpadki użytkowe, których pojemność powinna być dostosowana do ilości mieszkańców domu. Wszelkie odpadki użytkowe, jak złom żelaza, stali, metali nieżelaznych, makulatura, szmaty i inne odpadki włókiennicze oraz skóra, tłuczka szklana, butelki, korki itp. powinny być składane w specjalnych skrzyniach, a nie wyrzucane do śmietnika, czy też zbiorników na śmiecie.

Odpowiedzialnymi za ustawienie skrzyń w nieruchomościach są właściciele domów lub też osoba administrująca daną nieruchomością.

Osoby, które nie zastosują się do zarządzenia, podlegają karze do 3 miesięcy więzienia i grzywnie do 4.500 zł.

Punkt informacyjny dla kandydatów na wyższe uczelnie

W Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej przy ul. Straszewskiego 22 zorganizowano punkt informacyjny dla kandydatów na wyższe uczelnie. Punkt ten mieści się w lokalu Komitetu Uczelnianego ZSP II p., pokój nr 41 i czynny jest codziennie w godzinach między 12 a 14. Równocześnie udziela informacji sekretariat rektoratu I p. pokój nr 20 w godzinach urzędowania.

*

Wpisy do I klasy szkoły podstawowej nr 14 z żydowskim językiem wykładowym odbywają się codziennie począwszy od 5 maja br. w godzinach od 12 do 14 w kancelarii szkoły przy ul. Małgorzaty Fornalskiej 7 (tel. 538-13).

Z narady aktywistów komitetów blokowych z zespołem „Echa Krakowskiego"

Nowa stała rubryka „Echa" będzie poświęcona sprawom komitetów blokowych

ZWIĄZAĆ jeszcze silniej Redakcję z Czytelnikami, dokładniej poznać ich potrzeby, zaktywizować i zainteresować żywotnymi zagadnieniami — takie były założenia zorganizowanej ostatnio przez „Echo Krakowskie" przy współudziale referatu komitetów blokowych Prezydium MRN narady z aktywistami krakowskich komitetów blokowych.

NA naradę przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli wyróżniających się komitetów blokowych, którzy z zadowoleniem powitali inicjatywę zacieśnienia współpracy z Redakcją. Komitety korzystać będą z pomocy „Echa" przy popularyzacji osiągnięć, planów i zamierzeń oraz przy sygnalizowaniu o bolączkach i trudnościach poszczególnych dzielnic.

NOWA RUBRYKA „ECHA"

„ECHO Krakowskie" podjęło się w tym celu wprowadzić nową, stałą rubrykę, poświęconą pracy komitetów blokowych, gdzie poruszać się będzie najciekawsze sprawy, interesujące ogół Czytelników. Wszystkie inne problemy załatwiane będą drogą interwencyjną.

Łącznikiem między Redakcją a komitetami staną się korespondenci z poszczególnych, wyróżniających się bloków.

GŁOSY W DYSKUSJI

PODCZAS dyskusji jaka rozwinęła się na ten temat, poruszono wiele ważnych i interesujących zagadnień.

Kierownik referatu KB podkreślił znaczenie nowej formy współpracy z Redakcją najniższych ogniw rad narodowych, którymi są komitety. Przyczyni się ona na pewno do zaktywizowania społeczeństwa krakowskiego.

Przedstawiciel KB z Woli Justowskiej zaznaczył, że zasadniczym współczynnym celem musi być podciągnięcie słabo dotychczas pracujących komitetów, drogą wciągania ich do współpracy.

Następnie przedstawiciele komitetów blokowych z dzielnic robotniczych: Grzegórzek, Dąbia, Prokocimia i Toni omawiali potrzeby mieszkańców bloków, rozpoczynając tym samym realizację założeń, podjętej przez „Echo" akcji.

Pozostali dyskutanci wysunęli sporo wniosków organizacyjnych, podkreślając równocześnie odpowiedzialność w pracy korespondenta z bloku, który musi operować materiałem ścisłym i dokładnym. (zł).

Nauczycielka szkoły podstawowej Irena Gumułkówna wywiązuje się wzorowo ze swych obowiązków

Jedną z wyróżniających się aktywistek ruchu Obrońców Pokoju w Krakowie jest Irena Gumułkówna, nauczycielka szkoły podstawowej przy ul. Gen. Świerczewskiego. Pracując wśród młodzieży szkolnej, doskonale potrafi połączyć codzienną pracę zawodową ze społeczną.

W szkole poza godzinami lekcyjnymi pomaga słabszym uczniom w nauce, powtarza z nimi materiał, przepytuje ich i doucza, dzięki czemu podnosi wyniki nauczania i poziom w poszczególnych klasach.

Ostatnio Irena Gumułkówna zorganizowała dwa zebrania dla nauczycieli z dzielnic Krowodrzy, Grzegórzek i Zwierzyńca, które poświęcone były omówieniu życia i działalności i pracy naukowej Wielkiego Stalina

CO·GDZIE·KIEDY

Teatry

Słowackiego — g. 19 „Płody edukacji".

Stary (duża sala) — g. 19 „Turcaret".

(Mała sala) — godz. 19.15 „Przyjaciele"

Rapsodyczny — godz. 19.15 „Polonez imć pana Bogusławskiego".

Młodego Widza — godz. 19.30 „Awantura w Chioggi".

Groteska — g. 16 i 19.15 „Cyrk Tarabumba nr 4".

Satyryków — nieczynny.

Kina

Wanda — „Cesarski piekarz" 2 seria — godz. 16, 18, 20.

Uciecha — „Cesarski piekarz" 1 seria — godz. 16, 18, 20.

Warszawa — „Za cenę życia" — godz. 15.45, 18, 20.15.

Apollo — „Czarodziej Glinka" — godz. 15.45, 18, 21.15.

Sztuka — „Trzy opowieści" — godz. 16.30, 18, 20.30.

Wolność — „Cienie na torach" — godz. 16, 18, 20.

Młoda Gwardia — „Niezapomniany rok 1919" — godz. 19.

Chemik — „Dzień wolny od gry" — godz. 19.

Stal — „Uśmiechnięty kraj" — godz. 16, 18, 20.

Świt — „Błyskawica" — godz. 16, 18, 20.

Dworcowe — „PKF, Smycerstwo bułgarskie, Świat w soczewce, Młodzi na samoloty" — od 16 — 24.

Wystawy

Muzeum Etnograficzne (plac Wolnica) „Sztuka w stroju ludowym".

Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. Św. Jana — „Zbiory archeologiczne".

Wystawa w Domu Szolayskich (plac Szczepański).

Muzeum Narodowe — oddział przy ul. Smoleńsk — Wystawa kilimów.

Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12.

Dyżury

POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222-22 i 311-13. Udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach położniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Rynek Gł. 42, Długa 4, Rakowicka 12, pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegórzecka 9, Krakowska 1, rynek Podgórski 9, Grodzka 17.

Radio

PIĄTEK 1 MAJA

5.55 Międzynarodówka — początek audycji. 6.00 Stan pogody i wiadomości poranne. 6.06 Program dnia. 6.15 Pieśni rewolucyjne. 6.35 Muzyka popularna. 7.00 Wiadomości poranne. 7.20 Muzyka ludowa różnych narodów. 7.45 Kalendarz radiowy.

8.00 Wiadomości poranne. 8.10 Muzyka rozrywkowa. 9.40 Transmisja z obchodu 1-majowego. 11.30 Transmisja z krakowskich uroczystości 1-majowych (Kraków) 14.30 Reportaż dźwiękowy z kolarskiego Wyścigu Pokoju. 16.15 Audycja dla dzieci. 17.00 Koncert bydgoskiej ork. pod dyr. Reslera. 17.35 Muzyka operetkowa. 18.00 Melodie taneczne, ork. pod dyr. Haralda. 18.30 Koncert solistów radzieckich.

19.00 Audycja aktualna. 19.30 Na radiowej estradzie. 20.30 Muzyka ludowa w wyk. Państw. Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze" oraz ludowej kapeli rozgł. warszawskiej p. d. Nawrota. 21.00 Wiadomości wieczorne. 21.35 Wiadomości sportowe. 21.45 Reportaż dźwiękowy z VI Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 22.00 Pieśni w wykonaniu Paula Robesona. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Koncert symfoniczny. 23.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Notatnik krakowski

NOWA WYSTAWA

△ Dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina w bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 17 otwarta została wielka wystawa pod tytułem: „Dzieła Stalina w przekładach polskich".

Na eksponaty wystawy złożyły się wszystkie wydania polskie dzieł Józefa Stalina z zakresu poszczególnych dziedzin.

Prace przy urządzaniu wystawy realizowane były przez pracowników PAN w ramach zobowiązań 1-majowych.

AKADEMIA R. S. W. „PRASA"

△ Tłumnie zebrali się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki na uroczystej akademii 1-majowej — dziennikarze, pracownicy redakcji, wydawnictw, drukarni i klubu.

Referat okolicznościowy wygłosił red. mgr. I. Krasicki szczególnie podkreślając rolę i zadania prasy. Z kolei wręczono odznakę racjonalizatora produkcji — pracownikowi Krakowskiej Drukarni Prasowej 7-krotnemu racjonalizatorowi — Fr. Strozikowi oraz dyplomy uznania wyróżniającym się pracownikom. Równocześnie odczytano nazwiska osób, które za swą wydajną pracę otrzymały nagrody pieniężne.

Na zakończenie odbyła się bogata część artystyczna z udziałem B. Horowianki, I. Wieniarskiej, T. Szybowskiego, A. Mullera, Wł. Obidowicza i M. Chylińskiej.

Towary polskiej produkcji i in.
ZA POŚREDNICTWEM AKCJI
»Paczek PEKAO«
dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych i znajomych z zagranicy.
Zlecenia i wpłaty przyjmują:
W NEW YORKU
PEKAO TRADING CORPORATION
New York 4 25, Broad Street, room 1624
W PARYŻU
BANK POLSKA KASA OPIEKI SA
Paris IX, 23 rue Taitbout
Tą drogą można otrzymać:
materiały, meble, cement, cegłę, złoto dentystyczne i obrączki, wody kolońskie, pończochy nylonowe, żyletki wieczne pióra, maszyny i narzędzia rolnicze, węgiel, maszyny do szycia, rowery, motocykle, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta.
INFORMACJI UDZIELA
Bank Polska Kasa Opieki SA
WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 14.
K-11334-0

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa".

Redaguje: Kolegium.

Redakcja: Kraków, — Wiślna 2 II p.

Administracja — RSW „Prasa" — Wiślna 2 III p. tel. 536-63.

Biuro Ogłoszeń: Rynek Gł. 48 I p. tel. 553-40.

Telefony: redaktor naczelny i sekretariat: 248-78, dział miejski 219-48; dział teren 548-34; dział łączności z Czytelnikami 219-45 (w g. 10—17); dział sportowy „Piłkarz" — Wielopole 1 IV p. tel. 543-58; Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach 10 — 11 sekretariat redakcji 10 — 15.

Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Druk RSW „Prasa", al.

Zam. 1925.
4B-15553

Echo SPORTOWE

Wielka defilada kolarzy

przed rozpoczęciem Wyścigu Pokoju

Anglicy startują — Duńczycy chwalą swój zespół

W OSTATNIEJ chwili przybyli do Bratysławy kolarze angielscy, na razie w składzie pięciu kolarzy wraz z kierownikiem, którym jest Cozens. W składzie tej drużyny zaszły pewne zmiany. Przybyli oni bez rezerwowego, a szósty zawodnik Langley wraz z mechanikiem przybędzie do Bratysławy w czwartek.

Nazwiska Anglików są następujące: Maitland, Thomas, Proctor, Junes i Newman.

Na wieść o przybyciu Maitlanda, kolarze belgijscy i Polonii francuskiej kiwali z uznaniem głowami dodając, iż jest to, jak słyszeli świetny kolarz. Kierownik zespołu angielskiego — Cozens, to dawny doskonały zawodnik, kilkakrotny mistrz Anglii.

Szwedzi nie mogli dostać się do Czechosłowacji z powodu fatalnych warunków atmosferycznych i ze środy na czwartek nocują w Kopenhadze, skąd samolotem przylecą do Bratysławy.

Przyjechali już na miejsce Austriacy ze świetnym Deutschem i Sitzwohlem na czele. Deutsch jak zwykle uśmiechnięty, opowiadał, iż w tym sezonie przekręcił już 3.000 km i jest przygotowany lepiej, niż w ub. roku. Marzeniem Austriaka jest wygranie po nownie etapu do Berlina, sztuka ta jak wiadomo udała mu się w 1952 r.

PEDERSEN NAJLEPSZY WŚRÓD DUŃCZYKÓW

Duńczycy chwalą również swój zespół i uważają, że tym razem najlepszym zawodnikiem ich drużyny będzie Pedersen. Pedersen znajduje się jakoby w lepszej formie, niż słynny Olsen, który też jest w Bratysławie.

PEDERSEN

Zdaniem fachowców poważną niespodziankę mogą sprawić nasi rodacy z Francji. Taki np. młody Wyszyński ma za sobą wygranie 52 wyścigi szosowe we Francji, biorąc pod uwagę wysoki poziom kolarstwa w tym kraju, jest godne podkreślenia.

W środę kolarze polscy, Polonia francuska i zawodnicy FSGT podejmowani byli przez załogę zakładów „Stawomontaż".

W środę wieczorem odbyła się uroczysta inauguracja VI Wyścigu „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava". W swych przemówieniach przewodniczący Słowackiego KKF i przedstawiciel Słowackiego Komitetu Obrońców Pokoju podkreślili olbrzymie znaczenie obecnego wyścigu dla walki o zachowanie pokoju i zbliżenie między narodami. Po części oficjalnej odbyła się defilada wszystkich drużyn, a na zakończenie kolarze serdecznie oklaskiwali piękne występy artystyczne i regionalne.

Mecze koszykówki o Puchar WKKF

W dalszym ciągu rozgrywanego obecnie w Krakowie turnieju koszykówki o puchar przechodni WKKF Ogniwo pokonało OWKS Kr. 65:61 (29:30). Zwycięzcy wystąpili w osłabionym składzie bez braci Cesielskich i Łu[illegible]ika. Najwięcej punktów dla Ogniwa zdobyli: Banaś 16, Langer 14, i Krupa 11. Dla wojskowych Chenek 23, Witek 12 i Gruszka 9.

W spotkaniu koszykarek OWKS zwyciężył Górnika Wieliczka 56:17 (25:13). Dla zwycięzczyń najwięcej punktów uzyskały: Kozianka — 15 oraz Bulżanka 10. W drużynie Górnika wyróżniła się Chmielówna, zdobywczyni 11 pkt.

W dniu dzisiejszym — 1 maja w ramach rozgrywek pucharowych zmierzą się koszykarze Ogniwa i Gwardii oraz koszykarki Gwardii i OWKS. Początek zawodów o godz. 16,30 na stadionie Gwardii.

KORESPONDENCI DONOSZĄ

RADŁOWO

W GIMNAZJUM ogólnokształcącym w Radłowie odbyła się ostatnio wewnętrzno-szkolna spartakiada jako przygotowanie do Spartakiady szkół ogólnokształcących, która odbędzie się w czerwcu br.

W skład konkurencji wchodziły następujące dyscypliny sportowe: gimnastyka chłopców i dziewcząt, pięciobój chłopców i trójbój dziewcząt.

W gimnastyce chłopców zwyciężył Kocemba 27,5 pkt. w gimnastyce dziewcząt Porębska 27,9 pkt.

Pięciobój chłopców: 100 m Karwara 12,7 sek., skok wzwyż Kosoń 145 cm, skok w dal Rożyński 515 cm, rzut dyskiem Gibas 28,71 m, pchnięcie kulą Rożyński 9,86 m. **Trójbój dziewcząt:** 60 m Porębska 9,4 sek., skok wzwyż Porębska 123 cm, rzut dyskiem Porębska 20 m.

Zawody przeprowadzili nauczyciele: WF Papieżówna i Dziubasik.

Koresp.: A. Suremet, A. Kuklewicz

CHRZANÓW

MŁODZIEŻ z SKS Zryw przy Technikum Mechanicznym w Chrzanowie wykonała ostatnio zobowiązania podjęte z okazji powstania nowego zrzeszenia Zryw.

Sportowcy z SKS mogą pochwalić się dużymi osiągnięciami w sporcie. Sekcja lekkoatletyczna należy do najżywotniejszych w kole, organizowany ostatnio turniej tenisa stołowego wykazał niezły poziom, a koszykarze zdobyli pierwsze miejsce w swojej grupie w mistrzostwach PKKF i zakwalifikowali się do finału.

Koresp. W. Palka

Niedzielne wycieczki PTT-K

W najbliższą niedzielę oddział grodzki PTTK w Krakowie urządza dla sympatyków turystyki kilka wycieczek pieszych i kolarskich.

Amatorzy wędrówek nizinnych obrali sobie tym razem za cel przejście malowniczej, podkrakowskiej trasy, która prowadzić będzie z Nowej Huty przez Pobiednik, Wolicę, Las Kościelnicki i Niepołomice do Grodkowic. Zbiórka uczestników o godz. 7 na Rondzie.

Sekcja kolarska PTTK urządza wycieczkę punktowaną do KOT na szlaku: Kraków — Dolina Prądnika — Ojców — Skała — Michałowice — Kraków.

Uczestnicy zbierają się o godz. 8.30 na placu św. Ducha.

Dla miłośników tras górskich PTTK przygotowało dwa szlaki. Pierwsza z wycieczek poprowadzi z Inwałdu poprzez Gancarza, Leskowiec, Makową Górę do Skawiec. Trasa drugiej wycieczki wiedzie z Jaworza przez Łazek, Czupel, Błatnię, Stołów, Klimczak i Magórę do Bystrej.

Obie wycieczki górskie są punktowane do GOT, a wycieczka nizinna do OTP.

Amatorzy obu wycieczek w góry zbierają się pod zegarem przed Gł. Dworcem, wyjeżdżający do Inwałdu o godz. 6.20, a do Jaworza o 4.20.

Termin zgłoszeń udziału w wycieczkach pieszych upływa 2 maja godz. 12. Zgłoszenia przyjmuje oddział grodzki PTTK, Kraków, Marka 22, codziennie w godz. 9—12 i 16—18.

Przed mistrzostwami Europy w boksie

Bokserzy radzieccy intensywnie przygotowują się do Mistrzostw Europy. Wszechzwiązkowe mistrzostwa indywidualne wysunęły najlepszych pięściarzy ZSRR.

Na zdjęciu: fragment walki Szewczenko (po lewej) z Soczikasem. Zwyciężył Soczikas. Fot — CAF

Na zdjęciu: pięściarze polscy na obozie przygotowawczym w Cetniewie wracają z treningu. CAF fot. Ukleiewski

Szczypiorniści Włókniarza zwyciężają

Rozegrane we środę spotkanie w szczypiorniaku o mistrzostwo klasy wojew. pomiędzy krakowskimi drużynami, Włókniarzem i Budowlanymi zakończyło się zwycięstwem Włókniarza 5:4 (3:1), dla którego bramki uzyskali: Lach 3, Drożdż i Mazur — po 1. Sędziował Szostak.

W najbliższą niedzielę 3 bm. o godz. 14 rozegrane zostanie na stadionie Włókniarza przy ul. Barskiej zaległe mistrzowskie spotkanie pomiędzy OWKS i Włókniarzem.

W tym samym dniu Budowlani Kr. grać będą z Kolejarzem Nowy Sącz.

Młodzież akademicka uprawia sport spadochronowy

REALIZUJĄC wytyczne GKKF w zakresie popularyzacji sportu oraz wypełniając zadania wynikające z objęcia przez ZMP szefostwa nad naszym lotnictwem, ZO AZS Poznań w porozumieniu z Ligą Lotniczą powołał do życia przy kołach uczelnianych sekcje spadochronowe.

Zainteresowanie nową sekcją wśród młodzieży akademickiej jest znaczne. Już na pierwszym zebraniu zgłosiło swój udział 57 osób, w tym kilka kobiet. Członkowie sekcji po przeszkoleniu teoretycznym rozpoczną skoki z wieży spadochronowej, oraz korzystać będą z ośrodka sportowego w Kobylnicy.

Spadochroniarstwo wymaga nie tylko dobrego stanu zdrowia, ale również odwagi, opanowania i szybkiej orientacji. Jest ono zatem nie tylko emocjonującą rozrywką, ale także szkołą charakteru. (mgr)

Dziś — w dniu Święta Pracy

rozpoczyna się współzawodnictwo sportowców o tytuł najlepszego zrzeszenia

GŁÓWNY Komitet Kultury Fizycznej organizuje w okresie 1.V — 30.IX br. współzawodnictwo sportowe o tytuł najlepszego zrzeszenia. Celem współzawodnictwa jest podniesienie wyników uzyskiwanych przez czołowych zawodników we wszystkich dyscyplinach sportowych w skali krajowej i międzynarodowej, następnie podniesienie na wyższy poziom pracy wychowawczo - wyszkoleniowej, prowadzonej przez trenerów i instruktorów oraz pracy organizacyjnej zrzeszeń sportowych i troski o rozwój zawodnika.

W SPÓŁZAWODNICTWEM objęci są zawodnicy klasy pierwszej i mistrzowie sportu — w lekkoatletyce, pływaniu, strzelectwie, łucznictwie, boksie, szermierce, gimnastyce, wioślarstwie i kolarstwie, w kajakarstwie, żeglarstwie, zapasach, podnoszeniu ciężarów i sporcie motorowym — zawodnicy klasy II, klasy I i mistrzowie sportu. W piłce nożnej — drużyny I i II ligi oraz lig wojewódzkich i międzywojewódzkich. W koszykówce, hokeju na trawie, siatkówce, tenisie, tenisie stołowym, szachach i piłce wodnej — drużyny, które w ostatnich mistrzostwach Polski zakwalifikowały się do ćwierćfinałów. W wioślarstwie, kajakarstwie, sporcie motorowym, klasę osady określa się według klasy posiadanej przez 50 procent zawodników osady.

PUNKTACJA WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

W POSZCZEGÓLNYCH dyscyplinach sportu punktuje się wyniki uzyskane przez zawodników na zawodach objętych jednolitym kalendarzem sportowym szczebla centralnego lub uznanych przez GKKF za zawody szczebla centralnego. Zwycięży zrzeszenie, które ze wszystkich konkurencji zgromadzi najwięcej punktów.

Ilość punktów uzyskanych w danej dyscyplinie sportu obliczają sekcje sportowe GKKF na podstawie nadesłanych przez zrzeszenia protokołów z zawodów. Protokoły i wyniki sekcje przekazują do wydziału ewidencji osiągnięć sportowych, który po sprawdzeniu sporządzi zestawienie zbiorowe, zamieszczając w prasie co dwa tygodnie komunikat o kolejności miejsc zajmowanych przez zrzeszenia.

TABELA PUNKTACYJNA

DLA dyscyplin: skoki do wody, kajakarstwo, wioślarstwo, sport motorowodny, kolarstwo szosowe.

A. W zawodach międzynarodowych: za zajęcie pierwszego miejsca — 32 pkt., drugiego — 24 pkt., trzeciego — 16 pkt., czwartego — 8 pkt., piątego — 4 pkt. i szóstego — 2 pkt.

B. W zawodach krajowych za poszczególne miejsca od 1 do 6 — 16, 12, 8, 4, 2 pkt.

W kolarstwie szosowym w zawodach wieloetapowych, punkty przyznaje się za zwycięstwo w każdym etapie. Za zwycięstwo zespołowe (sztafeta, drużyna) stosuje się mnożnik 1,5.

DLA dyscyplin: szermierka, gimnastyka, boks, zapasy, tenis stołowy, szachy.

Punkty liczy się za pokonanie przeciwnika w zawodach międzynarodowych — 12 pkt, za wynik remisowy w zawodach międzynarodowych — 6 pkt, za pokonanie w zawodach krajowych przeciwnika klasy mistrzowskiej — 8 pkt., za pokonanie w zawodach krajowych przeciwnika klasy I — 6 pkt., za wynik remisowy w zawodach krajowych z przeciwnikiem klasy mistrzowskiej — 4 pkt., za wynik remisowy w zawodach krajowych z przeciwnikiem klasy I — 2 pkt.

Za zwycięstwo zespołowe stosuje się również i w tych dyscyplinach mnożnik 1,5.

DLA dyscyplin: lekkoatletyka, pływanie (bez skoków do wody i piłki wodnej), strzelectwo, łucznictwo, podnoszenie ciężarów, kolarstwo torowe.

Za pobicie rekordu życiowego — 4 pkt., za pobicie rekordu okręgu — 8 pkt., za pobicie rekordu zrzeszenia — 16 pkt., za pobicie rekordu Polski — 32 pkt., za pobicie rekordu Europy — 64 pkt. oraz za pobicie rekordu świata — 128 pkt. Należy zaznaczyć, że punkty zalicza się tylko za pobicie jednego rodzaju rekordu (np. bieg na 100 m — 10,4 sek. — przyznaje się zrzeszeniu 32 pkt. za pobicie rekordu Polski) oraz, że punktuje się tylko w tych dyscyplinach i na takich dystansach, w których rejestruje się rekordy Polski.

W kolarstwie torowym punkty zalicza się za pobicie rekordu Polski, Europy i świata. Za zwycięstwo zespołowe stosuje się mnożnik 1,5.

DLA dyscyplin: piłka siatkowa, piłka koszykowa, piłka ręczna, piłka nożna, piłka wodna, hokej na trawie i pływanie.

Za udział zawodnika w drużynie, która pokona przeciwnika w zawodach międzynarodowych — 8 pkt.

Za udział zawodnika w drużynie, która uzyska wynik remisowy w zawodach międzynarodowych — 4 pkt.

W zawodach krajowych drużyna otrzymuje za uzyskanie zwycięstwa 8 pkt., a za uzyskanie wyniku remisowego — 4 pkt.

W piłce nożnej przyjmuje się punkty uzyskane w czasie rozgrywek pierwszej i drugiej ligi, stosując mnożnik dla pierwszej ligi 2,0; dla drugiej ligi 1,5, a dla lig wojewódzkich i międzywojewódzkich — 1.

NAGRODY

ZA zdobycie największej ilości punktów we wszystkich dyscyplinach, trzy pierwsze zrzeszenia otrzymują zaszczytne nagrody.

Za zajęcie pierwszego miejsca w dyscyplinie sportu, zrzeszenie otrzymuje nagrodę prezydium sekcji GKKF danej dyscypliny sportu.

Współzawodnictwo międzyzrzeszeniowe niewątpliwie zdopinguje wszystkie nasze zrzeszenia sportowe do podniesienia na wyższy poziom pracy sportowej, a szlachetna rywalizacja pomiędzy poszczególnymi zrzeszeniami przyczyni się do osiągania coraz lepszych wyników.

PTT-K organizuje konkurs dla uczestników ZMP-owskich Raidów Kolarskich

CELEM jak najszerszego spopularyzowania wśród młodzieży, biorącej udział w ZMP-owskich raidach kolarskich, turystyki rowerowej, Zarząd Gł. PTTK organizuje konkurs pod hasłem: „Uczestnicy ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju zdobywają Kolarską Odznakę Turystyczną".

W KONKURSIE tym może wziąć udział każdy uczestnik ZMP-owskich raidów, który w okresie do dn. 30 września br. zdobędzie Kolarską Odznakę Turystyczną (KOT) stopnia brązowego, srebrnego lub złotego. Jak wiadomo, każdy uczestnik ZMP-owskiego raidu w dn. 10 maja otrzymuje 25 pkt. do KOT, zaś do zdobycia odznaki w st. brązowym konieczne jest osiągnięcie 100 pkt. co nie jest trudne, bowiem jednodniowa wycieczka rowerowa przynosi 5 — 10 pkt.

Aby więc wziąć udział w konkursie Zarządu Gł. PTTK należy do dnia 10 października br. przesłać na adres Zarządu Okręgowego PTTK — Okr. Komisja Turystyki Kolarskiej, Kraków ul. św. Marka 22, zaświadczenie o uczestnictwie w ZMP-owskim raidzie oraz protokół na KOT i książeczkę, zawierającą potwierdzenie odbycia innych wycieczek rowerowych.

Spośród uczestników ZMP-owskich raidów, którzy równocześnie uzyskują w przeciągu całego sezonu ilość punktów konieczną do otrzymania KOT odpowiedniego stopnia — rozlosowanych będzie w listopadzie br. 100 cennych nagród.

Piłkarze pojechali do Pragi

Z WROCŁAWIA wyjechała pod kierownictwem red. Aleksandrowicza polska reprezentacja piłkarska B, która w dniu 2 maja spotka się w Pradze z rezerwową reprezentacją CSR. Skład ekspedycji praskiej jest następujący: trenerzy mgr Jesionka i Dziwisz, zawodnicy — **Wyrobek, Gronowski I, Korynt, Sobkowiak, Kaszuba, Cichoń, Słoma, Wieczorek, Chudziak, Kotaba, Kępny, Szymborski, Kościelny i Sobek.**

We Wrocławiu na obozie treningowym pozostali zawodnicy reprezentacji A, która przygotowuje się do spotkania z pierwszą reprezentacją CSR w dniu 10 maja. Skład tej drużyny będzie zestawiony z następujących piłkarzy: Szymkowiak, Kłaczek, Gędłek, Bartyla, Banisz, Narloch, Bieniek, Durniok, Alszer, Anioła, Breiter, Cieślik, Mordarski, Krajewski, Kohut, Wieczorek T., Kubocz i Szczurek.

Zawodnicy trenować będą codziennie na stadionie olimpijskim, a w niedzielę 3 maja rozegrają treningowe spotkanie z Ogniwem wrocławskim. (h)

Aleksander Jackiewicz — Wieża Babel

Zatrzymali się przed furtką ogrodu leżącego przy piaszczystej wydmie. Przeszli zarośniętą ścieżką. Stahl sprawdził, czy kłódka wisząca przy drzwiach drewnianego domku, wyglądającego jak wagon bez kół, jest dobrze zamknięta, sprawdził też zamknięcie okien. Wszystko było w porządku. Od czasu jego ostatniej bytności z Burowem i Fritzem, nikt tu nie przychodził. Myśl o Burowie ukłuła. Od kilku godzin wracało dawne uczucie osamotnienia, sączyło się jak woda.

Byli już w środku. Stahl wyjmował stację z ukrycia. Jasiński szepnął ze ściśniętym gardłem: — Jakby Zdun mi zazdrościł, gdyby wiedział.

— Czy mówił ci o stacji? — spytał nagle Stahl.

Jasiński odparł po krótkim wahaniu: — Mówił.

Stahl cicho zaklął.

— Nie ufasz mi? — spytał Polak.

— Nie gadaj głupstw.

Stahl przygotował aparat do pracy. Sznur zasilacza tkwił już w gniazdku. Przyłączył klucz, zapaliło się światło na skali. Sprawdził wychylenia miernika na płycie czołowej.

Wszystko już było gotowe. Stahl skontrolował, czy drzwi i okna dobrze zamknięte. Szkoda, że nie ma z nimi trzeciego, który by stał przed domkiem i czuwał, ale dziś umyślnie nie zabrał ze sobą Fritza. Jeżeli istnieje chociaż cień obawy, że jest śledzony, powinien narażać jak najmniej ludzi — tak zawsze mówi Unger.

Połączenie z „Maszą" uzyskał stosunkowo łatwo. Na tym odludziu, gdzie w pobliżu nie było żadnych motorów elektrycznych i bardzo mało radioodbiorników, stacja pracowała lepiej niż w Berlinie.

Jasiński trzymał latarkę elektryczną, światło lekko drżało. Stahlowi przypomniał się tamten daleki marcowy wieczór, gdy wraz z Burowem szukali po raz pierwszy kontaktu ze stacją zafrontową.

Wówczas zachowywał się jak w tej chwili Jasiński. A Burow był spokojny. I kiedy Jasiński szepnął: — Siedzimy w tym pudle jak w pułapce, gdyby przyszli... — przerwał mu krótko: — Nie myśl o tym.

Wręczył Polakowi kilka kartek papieru z zaszyfrowanymi wiadomościami i nakazał: — Czytaj!

Jasiński głośno przełknął ślinę, oddał latarkę, wziął kartki. Zaczął czytać przytłumionym ze zdenerwowania głosem.

Od czasu do czasu spoglądał na Stahla. Monter kiwał głową zachęcająco. Głos Polaka stawał się coraz czystszy.

Wiadomości pochodziły z ubiegłego tygodnia, nie były szczególnie ważne i gdyby nie to, że Stahl chciał, aby hitlerowski podsłuch znów uchwycił głos cudzoziemskiego spikera, mógłby je sobie darować.

Jasiński z coraz większą dokładnością wymieniał cyfry wypisane na kartkach. Był to od marca drugi z kolei szyfr, jaki przekazano im zza frontu.

XVIII

JASIŃSKI wpadł w kilka dni później przy rozdawaniu w którymś z pobliskich obozów komunikatów z nasłuchu Zduna. Wiadomość o tym przyniósł sam Zdun. Ślepiec w ciągu lata kilka razy odwiedzał Stahla napraszając się do wspólpracy. Monter był w dość kłopotliwej sytuacji. Nie mógł powiedzieć, że akcja przekazywania wiadomości nie udała się, byłoby to zbyt bolesne dla kaleki, który, dostarczając Stahlowi kwarce, liczył na wciągnięcie go do pracy. Stahl bał się jednak mówić, że stacja działa. Wykręcał się więc zwykle, dość mętnie, tłumaczył, że kwarce przesłano poza Berlin, obiecywał, że gdyby jakąś stację uruchomiono na miejscu, wciągnie Zduna do roboty.

Ślepiec, przekazując wiadomość o aresztowaniu Jasińskiego, mówił cicho i bardzo spokojnie. Powiedział po prostu — Nie mogłem usiedzieć w domu. Chciałem się z kimś podzielić moim nieszczęściem. Bardzo kochałem tego chłopca.

Stahl spytał, czy Jasiński potrafi milczeć. Ślepiec był tego pewien.

Odchodząc zaproponował: — A może byś ty, Johann, go zastąpił? Zrozum, wrócę do domu, usiądę przy aparacie. Dla kogo notować, zapisywać?

Stahl jednak nie przyjął jego propozycji. Unger nie zgodziłby się na to. Zdun już stał w drzwiach wołając na matkę, która czekała u Josepha w portierni. Stahl zapytał:

— Nie miałeś kontaktu z nikim innym prócz Jasińskiego?

— Nie — odpowiedział Zdun.

Siedząc później sam, Stahl zastanawiał się, czy nie krzywdzą wraz z Ungerem ślepca, nie ufając mu. Postanowił z majstrem tę sprawę poruszyć.

Okazję po temu znalazł nazajutrz po południu na terenie fabryki. Licząc się z tym, że jednak Jasiński może w czasie badań załamać się i przyznać do obsługiwania stacji, nie mógł Ungera odwiedzać w domu, w każdym razie przez pewien czas, i w ogóle spotykać się z nim za często. Okazja do rozmowy zdarzyła się dzięki Winklerowi. Stahl spotkał go na placu fabrycznym. Szef wypadł z portierni czerwony i wściekły, zawołał do Stahla:

— Proszę natychmiast iść do Ungera i powiedzieć, że za godzinę zarządzam zebranie całej załogi w pakowni likierów.

Stahl udał się na górę. Przekazał Ungerowi zarządzenie szefa.

— O co chodzi? — spytał na zakończenie.

Byli sami w dziale nugatów. Unger odpowiedział:

— Gestapo zawiadomiło, że Jasiński siedzi. Dzwonili do biura. Winkler był już na dole, więc mu z biura przetelefonowali do portierni.

(25) (D. c. n.)